Nr. 241. We Lwowie, Czwartek dnia 21. Października 1875. **Rok XIV.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7. rano, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA kwartalnie . . . 3 złr. 75 cent.
„ miesięcz. . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

Kwartalnie
w państwie austryackiem . 5 złr. — ct.
do Prus i Rzeszy niemiec. 3 tal. 10 sgr.
Szwecji i Danii . . . . 6 „ — „
Francji . . . . . 21 franków
Anglii Belgii i Turcji . 15 „
Włoch i ks. Nadłuw. . 13 „

Numer pojedynczy kosztuje 8

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Biura administracji Gazety Narodowej przy ulicy Sykstuskiej nr. 13. (Zawsze) [illegible] ulicy Wał. W KRAKOWIE, Księgarnia Adolfa Drysa dawniej Gebetner. W PARYŻU, na całą Francję i Anglii jedyne biuro pośrednictwa Havasowskiego, rue de Beaujolais, 10. We WIEDNIU: Rudolf Mosse, Wiedenerstrasse 9. Wiedner str. 10. Wallfischgasse, A. Oppelik Wallfischgasse 10. Bettler et Cm. I. Riemergasse 13 i 6. I. Dunkelstein et Cm. I. Maximilianstrasse 2. W FRANKFURCIE: [illegible] Mosse [illegible]

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się lecz przywiązują niezwłocznie.

Telegramy Gazety Narodowej.

(Po wydrukowaniu wczorajszego numeru, otrzymaliśmy następujący telegram:)

Wiedeń d. 19. października. Dalszy ciąg posiedzenia Izby posłów. Minister skarbu powiada w dalszym wywodzie preliminarza budżetowego na r. 1876: Preliminarz niniejszy tem się odróżnia od poprzednich, że na pokrycie niedoboru, powstałego przeważnie przez nadzwyczaj wysokie ekstraordynarjum uciekać się wypada bodaj w części, do kredytu publicznego. Następnie podaje minister przegląd gospodarstwa finansowego od r. 1868. Wydatki nadzwyczajne na umorzenie długów, subwencje kolejowe, uzbrojenie armii, mobilizację w r. 1870, i na wystawę powszechną wynoszą razem sumę 288 mil. złr., na której pokrycie użyto 121 mil. złr. z nadzwyczajnych przychodów, a oraz można było 187 mil. złr. użyć z przychodów bieżących. Na umorzenie długów wydano 107 mil. złr., a natomiast sprzedano renty tylko za 39 mil. złr. Państwowy bilans majątkowy poprawił się od r. 1868. bez podwyższania podatków i bez zaciągania długów, o 100 mil. złr. Przeprowadzenie akcji ratunkowej w r. 1873 i budowle kolejowe przeszkodziły utworzeniu rezerwy, która inaczej byłaby wystarczyła na pokrycie bieżącego niedoboru.

Minister jako niezbędną podnosi regulację waluty, do której co najpóźniej przystąpić należy wraz z regulacją sprawy bankowej; należy przeto już dzisiaj starać się o trwałe pomnożenie przychodów. Pierwszym ku temu środkiem jest reforma podatkowa. Zawiązano już rokowania z Węgrami względem umiarkowanego opodatkowania olejów mineralnych, tudzież względem reformy podatku gorzelnianego i cukrowego,— których to źródeł przychodu jednak nie wciągnięto jeszcze przy pokryciu na r. 1876. Natomiast oblicza minister przychód z proponowanych przez niego zmian w ustawie stemplowej i należytościowej na 4 mil. złr. Prócz tego są jeszcze do dyspozycji tytuły rentowe w sumie imiennej 11 mil. złr. Reszta niedoboru w sumie 13,200,000 złr. wypadnie pokryć osobną operacją kredytową.

Mowę ministra skarbu przyjęto przychylnie.

Lwów d. 21. października.

(Wywód budżetowy ministra de Pretisa. — Rada państwa. — Zgoda w tyrolskim obozie opozycyjnym. — Sprawy kolejowe. — Ruina giełdy wiedeńskiej. — W sprawie uniwersytetu lwowskiego. — Przyczyny nieobecności Bismarka w Medjolanie i o tem co kanclerz robi w Barcinie. — Przesilenie bawarskie. — Wiadomości z Francji i Serbii. — Sprawa utworzenia Towarzystwa kredytowego dla małych właścicieli ziemskich w Poznańskiem.)

Po kilku latach staje przedlitawski preliminarz budżetowy nietylko przed niedoborem, ale i przed potrzebą zaciągania pożyczki. W wywodzie swoim minister skarbu pominął w tej mierze bardzo ważne okoliczności, a to, że jeśli przez kilka lat nie zaciągano pożyczki, to jest to zasługa ministrów skarbu, potępionych przez centralistów, którzy rządzili skarbem oszczędnie, gromadzili rezerwy, osiągali znaczne zapasy kasowe; dalej, że za ostatnich rządów centralizmu liberalnego wyczerpano rezerwy i zapasy, nie otworzywszy ich kosztem źródeł produkcyjnych dla skarbu; a jeżeli nie zaciągano oraz pożyczki, to natomiast ogołocono Przedlitawię zupełnie z dóbr kameralnych, przyczem lasy wydano na pastwę bezwzględnej eksploatacji, i tym sposobem zasoby ekonomiczne i skarbowe państwa ogromnie uszkodzono. Co p. minister mówi o poprawieniu się państwowego bilansu majątkowego, to jest to tylko jedna ze znanych fiut, jakiemi zwykle wojują ministrowie skarbu przy uzasadnianiu budżetów. Co to znaczy, dowiemy się bliżej dopiero z dokładnej osnowy wywodu ministra. Co najwięcej jednak znaczy chyba tylko, że możemy spokojnie zrobić nanowo 100 mil. złr. długu w miejsce owych umorzonych 100 mil. złr. Niestety jednak, dzisiaj kredyt podrożał; przychody niestale nie dopisują, podczas gdy dawniej dawały nadwyżkę nad sumy preliminowane; a wspomniana przez ministra nadwyżka podatków bezpośrednich, tj. od nieruchomości, które się ani od fasjonowania, ani od wyegzekwowania uchylić nie mogą, ztąd pochodzi, że władze skarbowe i poborowe wszelkich użyły sprężyn fiskalizmu, z taką bezwzględnością, iż ludność w petycjach ucieka się ze skargami do Rady państwa, wykluczając memorjały do ministerstwa jako z góry na płonność skazane, i że wobec kryzku ludności, rząd musiał wprowadzić w życie trybunał administracyjny.

Ogólny zarys przedlitawskiego budżetu na r. 1876 był już znany z wywodów, jakie minister de Pretis złożył w delegacji przedlitawskiej, i możemy dziś o nim tylko z większą jeszcze dosadnością powtórzyć to, cośmy wówczas powiedzieli, tj. że finansy Austrji schodzą na drogę jeszcze fatalniejszą jak finansy Węgier — a te są tak smutne, że dwa już ministerja wzywały posłów i kraj do ofiarności, do poświęcania kapitału ekonomicznego dla ratowania honoru i bytu państwa.

Rzecz szczególna, że ministerjalna *Stara Presse*, wyliczając zadania Rady państwa, pomija zupełnie reformę podatkową, którą minister skarbu podniósł z takim naciskiem. Według *Pressy*, program czynności Rady państwa jest następujący: budżet, nowy kodeks karny, wniosek Wildauera o nadzorze szkolnym (!), sprawy ekonomiczne i handlowo-polityczne. Sprawa cłowa, zdaniem *Pressy*, będzie wstępem do ponowienia austro-węgierskiej ugody prawno-politycznej, która się dopiero na sesji następnej wytoczy. O sprawach wyznaniowych, o sprawie patronatu *Presse* zupełnie milczy; to samo o nowej procedurze cywilnej. Co do sprawy kolejowej, wątpi *Presse*, aby grała ważną rolę na tej jeszcze sesji, tudzież aby przeprowadzono nowy system kolejowy.

Niesnaski w tyrolskim obozie opozycyjnym są egzekucje zażegnane, jak świadczy komunikat następujący: „Konserwatywni członkowie Rady państwa: ks. Brader, dr. Graf, ks. Greuter, br. Seyffertitz, br. Sternbach, p. Wörz i p. Zallinger; tudzież członkowie niemiecko-tyrolskiego sejmowego klubu poselskiego: br. Giovannelli, dr. Oberschmid, p. Ostheimer, p. Riccabona i p. Stadler — zgodzili się na odbytem dzisiaj zgromadzeniu co do zasad politycznych, porozumieli się co do Rady państwa, jako i co do dalszej akcji zupełnie jednozgodne powzięli uchwały. Członkowie Izby posłów udadzą się niebawem do Wiednia. Inszpruk d. 15. października 1875. W imieniu komitetu: przewodniczący dr. Juliusz Riccabona.“

W sprawie zlania kolei galijskich pisze *Fremdbl.*: „W dotyczących rokowaniach p. Nördlinga nastała przerwa, częścią z powodu chłodnego na oko postępowania dyrekcji Towarzystw kolejowych, częścią w skutek mimowolnego odroczenia walnego zebrania kolei Albrechta. Mimo to wre ciągle w kuchniach fuzyjnych. Najskrętniejszą jest kolej Karola Ludwika, co łatwo zrozumieć ztąd, że stan jej finansowy jest pomyślny, i że chodzi tu o ważne dla niej interesa. Mimo zaprzeczeń, istnieje komitet, złożony z trzech członków Rady zawiadowczej, z którym wespół jnl. dyrektor p. Sochor bardzo pilnie bierze udział w rokowaniach. Powodem trudności, jakie napotkał p. Nördling w rokowaniach z kuratorem pryorytetów kolei Dniestrzańskiej, mają być głównie propozycje, stawiane przez kolej Karola Ludwika co do nabycia tej kolei. Kolej Karola Ludwika ma na wypadek nieudania się jej planów daleko sięgających, zawrzeć z koleją Łupkowską umowę, któraby jej linię konkurencyjną przez Karpaty, a więc rozłarcie zamierzonej galicyjskiej linii poprzecznej zapewniła.“

Spadek kursów wiedeńskich odbija się najdoskonalej na kursie akcyj Karola Ludwika z d. 19. bm. — tj. 207 i 206, czyli o 3 i 4 złr niżej *al pari*. Wartość wewnętrzna tych akcyj nie spadła w istocie tak nisko, ale giełda wiedeńska idzie w ruinę. Oto co pisze *Fremdbl.* pod d. 18. bm.: „Mieliśmy na dzisiejszej giełdzie w niektórych effektach kursa, że gorszych nie było w całej dotychczasowej erze kraciowej. Uczuwamy snać i we Wiedniu te kopania w tył, jakie w Berlinie giełdzie zadają. Tylko samowolne egzekucje mogą sprowadzać spadek effektów najrzetelniejszych, gdyż dotąd nikt jeszcze dla samej spekulacji nie pozbywał się np. renty, akcyj Karola Ludwika itp. Effekta bankowe snać nie spadły jeszcze dość głęboko, jeżeli się z taką gorliwością kupców na nie poszukuje. Mamy najzupełniejsze zburzenie walorów, a oraz bezprzykładną stagnację. Zamiast zapobiegać temu szalonemu burzeniu, niektóre wielkie zakłady finansowe, odmawiając pożyczek na zastaw, jeszcze potęgują zaniepokojenie umysłów. Teraźniejszy spadek kursów nie jest już kwestją zysku lub straty osób poszczególnych — jest to droga do zniszczenia dobrobytu publicznego.“

Otrzymaliśmy pismo następujące: „Szanowna redakcjo! W nr. 237 *Gazety Narodowej* podniesiono przeciw tutejszemu uniwersytetowi kilka zarzutów, które widocznie na mylnych oparte są informacjach. Mylnem jest twierdzenie, jakoby wykłady w nim poczynały się dopiero w drugiej połowie października, lub nawet z początkiem listopada. Bywało to może kiedyś, gdy uniwersytet był w innych rękach, ale teraz rzecz się ma wcale inaczej. Wykłady poczynają się faktycznie przed dniem 15. października, a każda zwłoka poza ten termin wymaga szczegółowego wobec wyższych władz usprawiedliwienia.

Także mylnie powiedziano, jakoby tutejszy uniwersytet nie ogłaszał drukiem programatów swoich lekcji. Przeciwnie czyni to z początkiem każdego semestru; a nie jego w tem wina, jeżeli dzienniki o tych jego publikacjach żadnej nie zdają się mieć wiadomości.

Niemniej mylnem jest, jakoby profesorowie nie miewali bezpłatnych wykładów (*collegia publica*). Pod tym względem regulamin ściśle na nich wkłada obowiązki, których spełnienia tak władze akademickie jakoteż centralne, starannie przestrzegają przy zatwierdzaniu programatów lekcji na każde półrocze.

Inne zarzuty polegają na równie mylnem zapatrywaniu co do stanowiska i zadań uniwersytetu, lub na niedokładnej znajomości jego stosunków. Wszelako ich rozbiór sprowadziłby rzecz na drogę polemiki, któraby przekraczała granice faktycznego sprostowania. Takie to sprostowanie mają powyższe uwagi na celu. Szanowna redakcja raczy je umieścić w najbliższym numerze *Gazety*.

We Lwowie d. 19. października 1875.

Z poważaniem
Dr. E. Czerkawski,
rektor uniwersytetu.“

Drukując to sprostowanie szanownego rektora, pozwalamy sobie zrobić tę jedynie uwagę, iż nic nie zarzucaliśmy uniwersytetowi ze stanowiska urzędowego; przeciwnie, podnieśliśmy to bardzo wysoko, iż wszystkie przepisy zawsze są spełniane najpunktualniej i najgorliwiej. Artykuł nasz zawierał myśli i życzenia co do różnych zmian i reform, które uważaliśmy za konieczne, ażeby uniwersytet nasz stał się lepszym od innych austrjackich, i pozyskał tę siłę przyciągającą, jaka stała się konieczną wobec rękawicy, rzuconej mu z Czerniowiec. Podnosząc tu to znaczenie artykułu naszego o sprawach uniwersyteckich, oświadczamy, że jak najchętniej drukować będziemy wszelkie uwagi nam nadesłane w tym przedmiocie, jako też i wszelkie objaśnienia i sprostowania, przekonani, iż sprawa uniwersytetu w ten sposób podniesiona, zainteresuje publiczność, i wywoła wreszcie pożądane reformy.

Wilhelm gości teraz w Medjolanie, świetnie podejmowany przez Włochów i Wiktora Emanuela, ale Bismarka tam niema. Wiele tu i ówdzie w Europie gadają i piszą o przyczynach tej nieobecności kanclerza niemieckiego. Znane dotychczas były dwie tylko, mianowicie nieprzystąpienie rządu włoskiego do niemieckiej polityki kościelnej i drażliwość Bismarka na konieczność podzielenia się z cesarzem owacjami medjolańskiemi. Berliński *Courrier* podaje trzecią przyczynę, a mianowicie strach Bismarka przed nowym zamachem a la Kullmann, do wznowienia którego czują się Włosi uprawnionymi, tak przez swą odwieczną tradycję sztyletową, jako też płynącą w ich żyłach krew południa. Wątpimy, aby Bismark mógł być zadowolony takiem tłumaczeniem swoich usłużnych przyjaciół. To też skwapliwa w utrzymaniu sławy kanclerza *Eisenbahn Ztg.* pospieszyła z odpowiedzią *Borsen Courrierowi*, zapewniając go, że Bismark, mimo rozdrażnionych nerwów, zawsze jeszcze posiada sporą dozę odwagi.

Jednocześnie z zapowiedzią choroby Bismarka, pruskie dzienniki urzędowe i półurzędowe zapowiadają dymisję kanclerza. Przyczyny czaiłiśmy się rozumieć te groźby. Ile razy chce się on wywinąć z czego, składa się chorobą, która zwykle bywa zapowiedzią nowych projektów do nowych ustaw, gdy zaś chce do wstrzymać przeciwne mu zapędy cesarza Wilhelma, grozi dymisją. Tym razem groźba dymisji ma na celu ostrzedz cesarza, aby bez niego nie zapuszczał się na własną rękę z Włochami. Co do choroby, urzędowo tłumaczy ona nieobecność kanclerza w Medjolanie, w istocie zaś ma być „gorączką szkolną“, po której wypły nie na wierzch projekt nowej ustawy szkolnej.

O przesileniu bawarskiem mało co słychać, nie nastąpiła bowiem jeszcze odpowiedź królewska na adres Izby. Mniemają niektórzy, iż nie nastąpi ani dymisja ministrów, ani rozwiązanie Izby, a to dlatego, iż 27. b. m. będzie otwarcie parlamentu niemieckiego, co może być pretekstem do odroczenia sejmu bawarskiego na czas dłuższy. Byłoby to najtatalniejsze dla patriotów bawarskich rozwiązanie sprawy. A bądź co bądź, zdaje się wszystko ku temu zmierzać; fantastyczny król Ludwik wybiera się teraz do Szwajcarji, na jesienną wycieczkę.

Nominacja nowych prefektów we Francji może przekonać o niepoprawności Buffeta. Ducros, prefekt luguński, wcale nie został spensjonowany, jak się spodziewali republikanie, lecz otrzymał posadę cywilnego gubernatora Algierji, od dłuższego czasu nieobsadzoną. Donosi o tem nasz korespondent paryzki. Miejsce Ducrosa w Luguduie zajął Welche, który był za Napoleona III i podczas okupacji pruskiej merem w Nancy. Trzej inni nowi prefekci należą do stronnictwa orleanistów. Tak więc żywioł republikański całkiem pominięto przy tych nominacjach.

Urzędowe sprawozdanie z francuskiego ruchu handlowego znajduje się już pod prasą. *Siecle* otrzymał ztamtąd niektóre cyfry: Przywóz od 1. stycznia do 30. września 1875 wynosi 2,732,045.000 franków, wywóz 2,933,953.000 fr. Przerobionych artykułów w tym samym czasie przywieziono do Francji za sumę 354 mil., a wywieziono za 1648 mil. franków.

Rząd francuski wysłał już d. 15. b. m. tymczasową notę do Konstantynopola, w której zwraca uwagę rządu tureckiego na całą sprawę bankructwa.

Berlińskie biuro telegraficzne Hirsza donosi o wykryciu w Belgradzie spisku na księcia Milana. Zdaje się więc, że to był powodem odbytych tam rewizji i aresztowań.

W skupczynie ma być w tych dniach z dwóch przeciwnych obozów postawiony wnio-

Katedra geografii przy uniwersytecie lwowskim i krakowskim.

Pomimo niezaprzeczonej gorliwości, z jaką się wzięto do reorganizacji wszechnicy we Lwowie, a którą już zaszczytnie podnieśliśmy w artykule kierującym, nie od rzeczy będzie powiedzieć słów parę o katedrze geografii w obu naszych uniwersytetach, tem bardziej, że kilka wydarzeń, które wywołały polemikę z powodu obsadzenia posad profesorskich w uniwersytecie Jagiellońskim, wykazały dostatecznie potrzebę i pożytek publicznej dyskusji o sprawach nauczania w najwyższych naukowych instytucjach naszych.

Zdaje się, że pan minister Stremajer uważa za zacofane stanowisko naszej uczoności, skoro jest przekonany, iż nie znajdzie pod ręką od powiednich kandydatów na katedry geografii, i że ich wprzódy przygotować należy przez wysyłanie uczących się za granicę, aby się tam przez rok do objęcia takowej przysposobili.

Sądzimy, że nie od rzeczy będzie wykazać wartość tej opinii sfer decydujących, która mniema, iż rok czasu wystarczy dla uczonego w innym fachu, aby się przysposobił do wykładania umiejętności całkiem sobie obcej.

Z powodu, iż geografia od niedawnego czasu traktowaną bywa jako umiejętność, w wyższem znaczeniu tego słowa, w żadnym kraju niema wielu geografów, którzyby ją pojmowali z owego wyższego stanowiska. U nas też bardzo niewielu ogłosiło oryginalne prace geograficzne. Dzieła Joachima Lelewela o geografii średnich wieków, są największej wagi, ale tylko dla historji geografii, nie zaś dla samej geografii. Dzieła Wincentego Pola mało cenione, a przecież są największą ozdobą tej gałęzi umiejętności, nietylko u nas, ale i w całej Europie. Niech nam przy tej okazji wolno będzie słów parę powiedzieć o zasługach tego męża, którego imię głośnem jest wprawdzie jako poety w całym narodzie, lecz którego najmozolniejsza praca na polu geografii, najmniej jest uznaną i ocenioną. Wszakże Wydział krajowy odmówił subwencji na nowe wydanie dzieł geograficznych Wincentego Pola, i dał tem dowód, jak mało dzieła te ceni. Tymczasem faktem jest, że Polska dotąd jednego tylko w wyższem rozumieniu tego słowa wydała geografa, ale takiego, którego prace mogą się o pierwszeństwo ubiegać z pracami najznakomitszych geografów zagranicznych. Jest nim Wincenty Pol. Prawda, że zakres prac jego obejmuje tylko ziemie słowiańskie, a zwłaszcza polskie, ale nie zakres rozstrzyga o wartości dzieła, lecz treść jego. Praca ta na polu przez nikogo przedtem nietykanem, jest na wskroś samodzielną i dzisiaj pełną ceny i zasługi. Takich profesorów geografii jak Pol nam potrzeba, takich, którzyby przez całe lata jeździli, chodzili badali samodzielnie ziemię i ludzi. Jakiż to bowiem będzie profesor po roku nauki u jakiego uczonego kartografa Niemca w Lipsku lub w Berlinie (kartografia nie jest jeszcze geografią), jeżeli się zważy, że kandydatami naprzód wysuniętymi są uczeni innego zawodu.

Sposób ten, aby uczonych w innym przedmiocie, na rok nauki wysłać za granicę, a potem mianować profesorem od niedawna nabytej nauki, jest podwójnie błędnym. Najprzód dlatego, że przez rok nikt się dostatecznie nie przygotuje, a na cóż takiego profesora, którego by potem koledzy i uczniowie nieukiem mieli prawo nazywać. Aby się dostatecznie do katedry uniwersyteckiej przygotować, potrzeba dłuższego niż rok czasu, — i jeżeli już kto koniecznie w celu nauki za granicę ma być wysłanym, potrzeba go wysłać na lat kilka przynajmniej. Potrzeba dalej po złożeniu doktoratu w wybranej specjalności pracować lat wiele, kilka prac poważnych i samodzielnych ogłosić, habilitować się jako docent, położyć już pewne na polu obranem zasługi — a dopiero w nagrodę tego wszystkiego otrzymać miejsce profesora uniwersytetu.

Tak postępować powinni wszędzie, gdzie naukę na serjo traktują, tak i u nas postępować należy. Na to jest instytucja docentów w uniwersytetach, ażeby się w niej wykształcali profesorowie. Przeznaczona dla ludzi, którzy postanowili życie poświęcić nauce, bez względu na to, czy profesorem mianować będą za lat pięć, dziesięć, czy piętnaście. Ale u nas jak i w innych uniwersytetach austrjackich, posada profesora uniwersyteckiego, jak to kilka przykładów pokazało, zaczyna łatwiejszą być do nabycia, jak profesora gimnazjalnego, zaczyna być dostępną dla każdego, kto ma zaświadczenie, poparcie i śmiałość do zajęcia takiego stanowiska, niemając dostatecznej wiedzy i zasługi po temu.

Wspomnieliśmy już, że u nas jak i wszędzie dziś jest ograniczoną liczba kandydatów do katedr geografii, którzyby się mogli dostateczną pracą i wiedzą wykazać, lub posiadali wszystkie wymagane warunki. Nie chcemy przez to ubliżać żadnemu z pracujących u nas na polu geografii, ani p. Roszkiewiczowi, Kubaremu, Łucjanowi Tatomirowi, dr. Waracie, dr. Sieniawskiemu i innym, nie mamy bowiem ich na myśli, pisząc o kandydatach, już dlatego samego, że żaden z nich podobno nie stara się o katedrę, a ten któryby się nam wydał jeszcze najlepszym z powodu wydania kilku dzieł geograficzno-statystycznych, niema niestety, patentu na doktora, co u ludzi, których patent bywa całą siłą, jest zaporą nieprzebytą. Jeżeli atoli kiedy, to w tych dzisiejszych czasach, kiedy się zaczynamy wydobywać z bagna mimowolnego zacofania i nieuctwa, nie należałoby się zbytecznie oglądać na pargaminy. Ale jeżeli faktem jest, że o kandydatów na katedry geografii trudno jest, a Wydziały filozoficzne obu uniwersytetów wiedziały oddawna, że będzie potrzeba katedr tej umiejętności, i profesorów do katedr, czyż nie mogły oddawna upatrzyć i zachęcić zdolnych doktorandów, aby sobie geografię wybrali za studjum specjalne, i następnie, aby się habilitowali jako docenci? Teraz by łatwo było znaleźć profesora. Przezorność jest córką mądrości, a czyż od całego kolegium doktorów nie wymagać mądrości?

Tyle co do terminu wyrzeczonego przez pana ministra i sposobów przygotowania kandydatów na profesorów uniwersyteckich, lecz silniej jeszcze musimy zaczepić tę zasadę, aby uczonych innej specjalności powoływać na geografów, bo w tem zacofanie najwyraźniej się objawia.

Weźmy np. historyka. Sposobiąc się do swego zawodu, ćwiczył się on w czytaniu kronik, dokumentów, rozpoznawaniu pieczęci, starych pieniędzy, budowli i pomników — ale czyż go to usposobiło na geografa? Uczył się próc tego filozofii, języka łacińskiego, greckiego, może i innych jeszcze starych języków i przedmiotów z historją związek mających — ale to wszystko nie usposobiło go jeszcze na geografa, którego przedmiot jako pomocniczą naukę może i dość dobrze poznał. Topografia znaną mu być musi dokładnie, ale i topografia a geografia są rzeczy różne.

Geografia w uniwersytecie powinna być tylko wykładaną jako prawdziwa umiejętność. Póki będzie konglomeratem z rozmaitych gałęzi wiedzy, póty nie może rościć sobie prawa do nazwy umiejętności. Umiejętnością będzie się mogła nazwać wtedy dopiero, gdy ją będzie można określić jako naukę, która opisuje i tłumaczy kształt powierzchni ziemi, na podstawie własności materji i praw fizycznych nią rządzących. Geografię dzielą zwyczajnie na trzy części: geografię matematyczną, fizyczną i polityczną; tę ostatnią zaś podług systemu odwiecznego, traktują tak szeroko, że w rozumieniu ogółu, geografia polityczna jest całą geografią. Tymczasem jest to dział podrzędny, który należy do statystyki, ta zaś jest pomocniczą nauką więcej dla historji jak dla geografii. Statystyka dzisiejszych czasów, jest ponikąd historją dzisiejszą. Wyliczanie i opisywanie miast i wsi, dróg, kanałów, produktów, fabryk, to wszystko nie należy do umiejętnej, ścisłej geografii, tylko do statystyki, która w uniwersytecie powinna mieć osobną katedrę, jak to już jest w wielu niemieckich wszechnicach, a przynajmniej zawsze jako osobny przedmiot wykładaną być powinna, jak to czyni w Lipsku Roscher, sławny profesor ekonomii politycznej. Znów geografia matematyczna należy do astronomii. Geograf prawdziwy nie będzie wiele mówił o stosunku ziemi do słońca, bo wtedy uważa się ziemię jako gwiazdę, a nauka o gwiazdach astronomią się zowie. Geografia jest to nauka o ziemi i tej ziemi, geograf trzymać się powinien. Nie wypływa ztąd, aby geograf nie miał znać nieco astronomii, chodzi tu bowiem przedewszystkiem o naturalne rozgraniczenie przedmiotów. Potrąciliśmy tu o astronomię, otóż zwracamy uwagę, że czas już jest, aby pomyśleć o zaprowadzeniu w uniwersytecie lwowskim katedry tej pięknej nauki. Ale wracamy do geografii. W naukowem znaczeniu jest ona przeważnie tem, co nazywamy geografią fizyczną. Mięszanina z geografii matematycznej, fizycznej i politycznej, wraz z dodatkiem rozmaitych reminiscencji historyczno-archeologicznych, zasiłona notatkami z zoologii o różnych dziwach natury i poglądami ekonomicznemi — nazywała się geografią przed laty, od czasów jednak A. Humboldta, który jest twórcą geografii fizycznej, geografię zaczęli inaczej pojmować i dopiero tak pojęta staje się umiejętnością. Do jakich zaś umiejętności policzyć ją należy, zaraz zobaczymy.

Ziemia jako martwa bryła jest zbiorem minerałów, z których się skały utworzyły, ze skał warstwy geologiczne, te zaś są piętrami ziemi. Dzisiejsza więc fizognomja ziemi, to jest postać jej powierzchni, zależy od wewnętrznej budowy warstw geologicznych, składu skał i natury minerałów. Czyż tedy bez znajomości mineralogii i geologii obejdzie się geograf? Czyż rozpoznawaniem monet i pieczątek przygotowuje się, aby odpowiedzieć na to prawdziwie geograficzne pytanie: jak się utworzył ocean?

Powierzchnia ziemi, rozdzielenie lądu i wody, kształt gór i dolin jest takim wyrazem sił fizycznych działających w ziemi, jak fizjognomja jest wyrazem uczuć i myśli żyjących w człowieku. Czyż tedy bez znajomości fizyki, o bejdzie się geograf? Na tem właśnie polu znajdzie mnóstwo pytań, których nie rozwiązał ani Klöden, ani Reclus, ani Sommerville, a które zdoła rozwiązać tylko geograf obeznany należycie z naukami przyrodniczemi. Jak silnie cały stan oceanu powietrznego, który naszą ziemię otacza, działa na jej powierzchnię, nie potrzeba mówić. Czyż tedy geograf bez znajomości meteorologii się obejdzie, albo bez znajomości magnetyzmu ziemskiego i elektryczności? Lichy byłby to geograf.

Jednym z najważniejszych działów fizycznej geografii jest geografia roślin i zwierząt. A jakże mówić o rozdzieleniu roślin i zwierząt, nie znając jednych ani drugich? Nauka o rozdzieleniu ras i plemion ludzkich czyli etnografia także tutaj należy. Naturalista musi umieć opisać swój przedmiot, czy to zwierzę, czy roślinę, ale musi znać przytem jego budowę i fizjologiczne warunki życia. Geograf jest także naturalistą. Przedmiotem jest jego ziemia, musi ją więc umieć opisać, ale zarazem musi znać fizyczne prawa jej kształtu i bytu, czyli musi znać fizykę ziemi, o której się wielu rzekomym geografom ani śniło.

Tak więc jak dla historyka naukami pomocniczemi są: dyplomatyka, sfragistyka, numismatyka, archeologia i inne; tak dla geografa są niezbędne mineralogia, geologia, botanika, zoologia, fizyka itp. nauki.

Jeżeli się tedy historycy porywają na ten przedmiot i po roku przygotowań chcą zająć katedrę geografii, to znaczy, chcą wziąć moralny obowiązek, aby tę naukę wydoskonalić, rozszerzyć, posunąć: to powiedzieć musimy, że chyba nie wyrobili sobie dostatecznego o tej nauce pojęcia. Jak Humboldt mógł naukę geografii fizycznej stworzyć i ugruntować, tak też tylko przyrodnik może skutecznie w niej dalej pracować. Rozumie się, że mógłby się znaleźć historyk, któryby był i przyrodnikiem. Ale takie zjawiska bywają rzadkie, nie łatwo bowiem pracować wszystkiemi siłami w różnych przedmiotach.

U nas, powtarzamy to, Wincenty Pol chociaż nie przyrodnik fachowy, ale z przyrodą dokładnie przez swe wędrówki i długą obserwację obeznany, jest dotąd jedynym w wyższem tego słowa znaczeniu geografem i to znakomitym; pragnęlibyśmy zaś mieć godnych jego następców.

Poglądy nasze nie są, jak to już raz wyrzekliśmy, skierowane przeciw żadnemu z kandydatów, zadaniem ich tylko zwrócić uwagę na okoliczności, które gdyby uszły baczności sfer decydujących, mogłyby zamknąć drogę do rozwoju geografii w Polsce na lat dziesiątek. Ażeby tego uniknąć, obie katedry geografii, w Krakowie i we Lwowie, powinny być tak obsadzone, ażeby stały się powodem rozkwitnięcia u nas umiejętnej geografii.

sek zwołania wielkiej skupczyny celem stanowczego przeprowadzenia obrad nad organizacją i funkcjami skupczyny.

Na posiedzeniu sejmu poznańskiego 16. b. m. obradowano nad petycją Wolniewicza i towarzyszy o utworzenie Towarzystwa kredytowego dla małych właścicieli, którą jednomyślnie przyjęto, a zarazem postanowiono przesłać ją cesarzowi z prośbą, aby ministerstwu polecił przedstawić sejmowi prowincjonalnemu stosowny projekt. Nadto sejm żąda, aby nowo utworzyć się mającemu Towarzystwu przekazano owe 200.000 talarów, które tworzącemu się ziemstwu oddał był bez prowizji. Za sługa przeprowadzenia tej petycji należy się przedewszystkiem polskim posłom, a mianowicie Wolniewiczowi, który wraz z dr. Chosłowskim, Jordanem i M. Jackowskim, zajął się zredagowaniem petycji i zebraniem pod nią podpisów.

Gr. kat. seminarjum duchowne.

Niedawno temu, gr. kat. seminarjum we Lwowie było przepełnione; dyecezja mianowicie lwowska wychowywała tylu alumnów, że wyświęceni po kilka lat nieraz mitrężyli przy teściach, ojcach, szkołach, zanim jaką lichą kooperaturę otrzymali — a ten i ów, znie chęcony, znudzony, zdemoralizowany wybrał się, może z bolem w duszy, w Chełmskie, aby służyć katom swoich braci po krwi i wierze. Gr. kat. konsystorz lwowski nie wymagał u teologa egzaminu dojrzałości, więc też napływ do seminarjum był wielki, a zresztą i w pewnych celach pseudopolitycznych tworzono umyślnie proletarjat duchowny. Z czasem jednak — mówiąc językiem nowoczesnym — podaż i popyt zrównoważyły się, zwłaszcza gdy cholera za kilkakrotnym nawrotem zabrała wielu księży, gdy niemało ich umieściło się w Chełmskiem, gdy już i konsystorz u św. Jerzego zaczął wymagać egzaminu dojrzałości, a zresztą i w zawodzie świeckim zaczęły się otwierać pomyślniejsze widoki, a przeprowadzana dość ostro ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym niejednemu furtę seminaryzką zamknęła.

Niegdyś w czasach nawet normalnych liczba gr. kat. słuchaczy pierwszego roku teologii sięgała setki; jeszcze w z. r. seminarjum lwowskie liczyło 150 alumnów w ogóle a pierwszy rok do 40. Nagle w początym właśnie roku szkolnym ogół spadł do 120, a co gorsza, na I. roku jest z dyecezji lwowskiej tylko 14, z przemyskiej zaś tylko czterech. Jeżeli tak dalej pójdzie — a przypuśćmy nawet liczbę dwakroć większą — to w pewnym, łatwym do obliczenia terminie zabraknie w obu gr. kat. dyecezjach księży na posady kanonickie i rektorackie, i lud unicki w Galicji będzie księży pozbawiony.

Może się to podobać ks Bismarkowi, którego prokurator w procesie ks. kanonika Knrowskiego 30 lat przeznacza na wygubienie księży katolickich w Prusiech; może się to podobać hr. Tołstojowi, ale z innem wcale uczuciem musi na to poglądać każdy, komu drogim lud i wiara, a nawet c. k. rząd wiedeński, nawet bezwyznaniowcy rajchsratowi.

Zkąd pochodzi ten upadek gr. kat. seminarjum?..

Są pewne przyczyny powszechne, dla których oraz łacińskie seminarja tak w Galicji, jak i w reszcie Przedlitawii, a nawet duchowne zakłady akatolickie cierpią na ubytek alumnów, jak: osłabienie ducha religijnego u ogółu a mianowicie u młodzieży, lepsze jak dawniej widoki w innych zawodach, sprowadzony powszechnem podrożeniem wszelkich materjałów życia i nedostatek u znacznego zastępu duchowieństwa a wygórowane zarazem wymagania i t. d. Są to objawy powszechne i przyczyny powszechne, długo jednak potrwać nie mogą; a mianowicie przyczyny te w daleko mniejszym stopniu, niż w innych krajach i wyznaniach, działają u Rusinów galicyjskich. Jak Prusy posiadają całą liczną kastę junkierską, która tradycyjnie lgnie do wojskowości, i na której polega najwybitniejsza cecha Prus: tak też między Rusinami naszymi jest bardzo liczna klasa księża, której rodziny także tradycyjnie lgną do stanu duchownego i całemu szczepowi temu piętno nadają, a i synowie gminu, wstępując do szkół, przedewszystkiem marzą o stanie duchownym.

W Prusiech położenie oficera może się jak najbardziej pogorszyć, a jednak tam ni gdy nie zabraknie oficerów, — i to samo z całą stanowczością można twierdzić o stanie duchownym a Rusinach galicyjskich Wszakżeż student Rusin, jeżeli nie idzie na księdza, to idzie na urzędnika, bo gdzież indziej pójdzie, skoro nie ma w ogóle pochopności do służby wojskowej, — a przecież tak samo osłabł duch biurokratyczny jak religijny, tak samo nie są świetnemi widoki urzędnika jak księdza, tak samo urzędnika jak księdza dotyka nieproporcjonalne do płacy podrożenie materjałów życia i zarówno obu trapi mania wystawności. Podwyższenie kongruy do kilku lat nastąpić musi, i ci, którzy obecnie mogli wstąpić do seminarjum, a nie wstąpili, dobrze o tem wiedzą, i wiedzą też, że to polepszenie im właśnie już na samym początku kapłaństwa przypadłoby w udziale. Niemniej też wiedzą oni, że dobrobyt księdza jest wynikiem bardzo względnym, że na tej samej parafii, na której ksiądz A. i rodzinę dostatecznie utrzymywał i dla sąsiada lub gościa nie skąpił, ksiądz B. z nędzy ginie — i odwrotnie; i że tego stanu rzeczy polepszenie kongruy stanowczo nie zmieni.

Jeżeli zatem tak mało Rusinów garnie się do seminarjum, gdzie mają całe utrzymanie, jeżeli stosunkowo wielu opuszcza je, a niejeden nawet skończywszy teologię do innego rzuca się zawodu, wystawiając się nieraz na długi czas nędzy: to szukać należy powodów wcale innych, niż powyżej przytoczone, które tylko na tego lub owego, ale nie na ogół wpływać mogą.

Temat to zbyt obszerny, abyśmy go tutaj dokładnie rozbierali; dotkniemy jednak kilku okoliczności.

Najbardziej w oczy bijącą okolicznością, na którą wszyscy bez wyjątku uskarzają się alumni gr. kat. seminarjum i rodzice, jest niedostateczny co do ilości a lichy co do jakości wikt seminarzycki. Zapewne, że niejeden student, niebędący na utrzymaniu seminarzyckiem, jeszcze mu ej i jeszcze lichsze ma pożywienie — ale to dowodzi chyba tylko, co jest jak świat światem wiadomo, że człowiek na swobodzie łatwiej przetrwa niedostatek i łatwiej strawi liche jadło, niż więzień, jakim jest nezawodnie seminarzysta. I zbrodniarz chłop w więzieniu dostaje regularnie pożywienie, a jednak wygląda blado, nędzniej, niż walczący z niedostatkiem zarobnik. Faktem jest, że w seminarjum przeważna część słabości pochodzi z lichego pożywienia, że bywa powodem nawet defektów, i że ta okoliczność najbardziej odstręcza od wstępywania do seminarjum. Dawniej było inaczej — dopóki skutkiem nalegania centralistów Rada państwa nie okroiła funduszów seminarzyckich i przedmioty żywności były tańsze; dopóki zresztą młodzież nie była od dzieciństwa przyzwyczajaną do innego jak obecnie sposobu życia.

Dodajmy do tego przeciwne wszelkim zasadom hygieny lokalności seminarjum lwowskiego; dodajmy ubior niewłaściwy na lato a niedostateczny na zimę; niezdrowe położenie infirmarza (szpitalu seminarzyckiego), a łatwo zrozumiemy, że ratując zdrowie a nawet życie, młodzież ruska ucieka już od seminarjum, do którego niegdyś się garnęła.

Nie lepszym od utrzymania alumnów jest cały zresztą zstrząd seminarzycki. Nie myślimy winić osób, należących do przełożeństwa, — ale potępić należy system jaki się od wielu lat utrzymuje w tej mierze. Zdawałoby się, że pasterze dyecezji szukać będą każdej sposobności, aby się zetknąć z przyszłymi kapłanami, kanonikami, pasterzami, oświecać ich, kierować, podnosić, naprowadzać błądzących, odszczególniać celujących, z taktem i miłością. Ale tak nie jest. Kilka razy do roku zetknie się pasterz z alumnami poza nabożeństwem — urzędownie, ceremonialnie, sztywnie. Zresztą zaś nawet przystęp do pasterza zamknięty jest alumnowi, bo bez asystencji prefekta zbliżyć się do niego nie może. Kanonicy wcale prawie się nie znoszą z alumnami. Rektorowie, prefekci, są tylko urzędnikami policyjnymi dla alumnów; pociechy, rady, pouczenia alumnus u nich nie szuka, bo spotka często szorstkość i podejrzliwość, nawet srogość. O powagę wewnętrzną, o szacunek i przywiązanie młodzieży seminarzyckiej rektorat się nie stara jakby z umysłu. Ostatnim rektorem prawdziwym był ś. p. Jachimowicz — a to już czasy dawne, i w tych czasach wiele się zmieniło. A mianowicie usposobienie młodzieży się zmieniło. Już w szkołach średnich młodzież z układnej zamienia się w niesforną, z ulegającej starszym w butną, kierując się dziko rozbujałem uczuciem praw osobistości, grasującem w całem zresztą społeczeństwie. I taka ona wchodzi do seminarjum. Każdy rozsądny pojmie, że dzisiaj jeszcze więcej potrzeba taktu, wyrozumiałości właściwej i miłości w postępowaniu z alumnami, jak dawniej, zwłaszcza gdy się ich poczęło, chociaż nie w rektoracie, używać za narzędzia polityczne. Tymczasem gorszej tylko chwycono się policyjności. A jakie jest staranie o materjalny nawet dobrobyt alumnów, dość powiedzieć, że mimo niedostatecznych funduszów na utrzymanie ich, rektorat odsyła jeszcze pieniądze do kasy, jako zaoszczędzone!

Naturalnie więc stosunek alumna do przełożeństwa zamienił się w stosunek złoczyńcy do policji. A jak wiadomo, rok temu zanosiło się z powodu zatargów między alumnami a niektórymi przełożonymi na zupełne opuszczenie seminarjum, tak na ten rok już tylko 18 nowych alumnów z obu dyecezyj weszło do seminarjum. I jeżeli przynajmniej powyższe okoliczności się nie zmienią, gr. kat. seminarjum duchowne nieuchronnie opustoszeje.

Ziemie polskie.

(Z Prus książęcych. — Etnografia. — Dola ludności polskiej. — Tłómacze. — *Gazeta Lecka.* — Zagadka dla Champolliona.)

Obwód rejencji gąbińskiej, a z obwodu rejencji królewieckiej powiaty nidborski, ostrodzki, szczytnowski, olsztyński, częścią nawet i rosielski (dwa ostatnie liczą się do Warmii) zamieszkują Polacy. Wszakże biedny ten lud wiejski, pracujący pod panami narodowości niemieckiej, pozbawiony już prawie zupełnie poczucia narodowego. Czas najwyższy obudzić i w nim świadomość należności do narodu polskiego i dążność do szukania łączności z całością własnego narodu.

Przedewszystkiem przecież zwrócić się trzeba ku ratunkowi w rzeczy głównej, którą dla każdego plemienia stanowi język ojczysty.

Mamy tu bowiem codziennie sposobność przekonać się, w jak okropny sposób język polski krzywią i kaleczą, tworząc z niego paplaninę, która schodzi w końcu raczej na przedrzeźnianie brzmień pewnego idiomu, jest karykaturą, ale już nie środkiem do wyrażania myśli i udzielania się drugim w sposób zrozumiały. Grzeszą w tem szczególniej tłómacze, obchodzący się z językiem w sposób prawdziwie barbarzyński. Napotyka się przy sądach tłómaczy, niemających ni cienia pojęcia o języku polskim. Ludzie ci znają mniejszy lub większy szereg wokabuł polskich, ale duch języka ani ich nie przejął, ani nawet nie zawiał z daleka.

W powiecie nidborskim w Jedwabnie, mieliśmy sposobność do poprawiania tłómacza w wielu i to bardzo ważnych, esecujonalnych razach, gdyż komunikował sędziemu wcale co innego, niż ludzie po polsku zeznali.

Okropnego i niesłychanego kaleczenia a raczej fałszowania języka polskiego dopuszcza się *Gazeta Lecka*, pismo w Lecach wychodzące po polsku, lecz w duchu zupełnie niemieckim, które ma wyraźnie wypowiedziany cel — oderwać od reszty Polaków wschodnio-pruskich od wszelkiego związku z narodem. Środkami ku temu obrała sobie *Gazeta Lecka*: uwielbianie bohaterów niemieckich, opowiadania o walkach krzyżaków z Polakami, ma się rozumieć jedno i drugie tendencyjne, dalej tłómaczenia patrjotycznych śpiewów niemieckich, a nadewszystko systematyczne wtrącanie wyrazów niemieckich, aby czytelników pozbawić bogactwa wyrażeń z własnego języka i skazić w nich czystość poczucia ojczystej mowy. W ten sposób chce pismo popierać dążności znanego systemu i przeprowadzić lud mazurski do obozu niemieckiego na szkodę polskości, słowiańszczyzny i na skarłowacenie ludu, któremu naturalny środek kształcenia się odejmuje i zatruwa.

Kwestja mazurska ma swoje znaczenie, którego nie godzi się zapoznawać.

Kończymy przytoczeniem przykładu, w jaki sposób obchodzą się w druku z językiem polskim. Jest to ogłoszenie jednego z pism na Mazurach wychodzących, drukowanych gotyką. Czy jest gdzie Champolion, który to odczyta? Kładziemy rzeczony inserat wiernie co do litery:

„Nowe założenie.

Z tem dzisiaj szesnem dniem to ja w Ostrodzie w domu tegoz pana Kauffmanna wodny gassi przeciwko Kühlowego gościę co kupiestwo towarim łokciowemi, bawełny w rozmaitich farbow, nidki, samodziałne bawełnowy zeug także tez przyimowanie de farby każdy rzeczy za lozuł.

„Punktnalne posłuzenie, także tez naytansze obrachwanie zabezpieczyc ekanem się totalisego jak i postronym publiczność.“

(*Gazeta Toruńska.*)

Przegląd polityczny.

Niemcy. Niezadowolenie, z jakiem przyjęto nowy projekt noweli karnej, jest tak powszechne, że organ kanclerski widział się zmuszonym puścić w świat kilka słów pociechy. Oto co pisze *Nordd. Allg. Ztg.*:

„Z pewnością uznajemy to za rzecz nietylko łatwą do pojęcia, lecz i w najwyższym stopniu godną szacunku, jeżeli naród, który zazdrośny jest o swoje prawa polityczne, czuwa pilnie nad tem, aby z nich nic nie uronić, lecz doświadczenie polityczne uczy, że im dalej rozszerza się sfera wolności politycznej, tem surowiej karcić należy każdy wybryk spowodowany tą wolnością; ostrożność jednak wobec nadużyć nie powinna iść tak daleko, aby istnienie tej wolności zupełnie zakwestjonowano. Względem oznaczenia ścisłych granic pomiędzy wolnością a swawolą porozumieją się rządy związkowe z parlamentem, i nie możemy przypuścić, aby już teraz był powód do obaw, że porozumienie nie przyjdzie do skutku.“

Tymczasem nowe prawo przechodzi bez przeszkody przez pierwszą instancję. Liberalna *Magd. Ztg.* dowiaduje się, że już większa część rządów związkowych dała swe placet na pruski projekt rewizji kodeksu karnego, o ile wymierzony jest na stłumienie socjalistycznej i ultramontańskiej agitacji.

Serbia. Nowy prezes ministrów Kalewicz tak zagaił skupczynę, której dawniej był prezydentem:

„Bracia! Znamy wszyscy stosunki, w jakich się znajdujemy. Trudność położenia o wiele nawet większym siłom nią nasze, niedozwoliłaby mieć za wiele ufności w sobie. Świętość obowiązku patrjotycznego potęguje w takich chwilach stanowczość woli i nadaje siłę, która jednością powszechnej samowiedzy ludowej i uczucia, rozgrzewa się i wzmaga.

W takich chwilach strzedz honoru i godności Serbii, drogiej naszej ojczyzny, która jest nadzieją cierpiącej braci naszej, popierać interesa serbskie i zajmować się przyszłością Serbii — jest wszystkich nas obowiązkiem. Obowiązek ten musi również być za święty obowiązek rządu książęcego uważanym. Dlatego nie przeceniając sił naszych, ośmieliliśmy się pójść za wezwaniem Książęcem, opierając się z jednej strony na cenuem zaufaniu księcia, i licząc z drugiej strony również na wasze patrjotyczne poparcie. Brzemię, jakie wzięliśmy na siebie, jest wielkie; jeżeli jednak szanowni reprezentanci! pomożecie nam dźwigać je i to z tą samą stanowczością, z jakąśmy je podjęli, wtedy wspólnie spodziewaćbyśmy się mogli, iż z podniesionem czołem księciu i ludowi powiedzieć możemy: Zaufaliście nam i nie zawaydzilimy was, Serbia i Serbszczyzna otrzymały od nas, co im w tych czasach dać mogliśmy. Jako Serbowie i szczerzy patrjoci, spotykamy się po bratersku. Pracujmy zjednoczonemi siłami nad dobrem i szczęściem serbskiego narodu i jego księcia Milana. Wtedy z pomocą bożą wszystko leszcze dobrze być może. Niech żyje książę! niech żyje naród!“

Skupczyna przyjęła tę mowę także okrzykiem: Niech żyje książę! niech żyje naród!

Grecja. Izba deputowanych zakwestjonowała przy rugach wyborczych tylko cztery wybory, mianowicie zaś wybór pułkownika Grivasa, który za czasów gabinetu Deligiorgisa był ministrem wojny, a następnie jednym z twórców ministerstwa Bulgarisa. Trikupis nie chciał zezwolić na zakwestjonowanie tego mandatu, a gdy opozycja zażądała gruntownego zbadania przebiegu wyborów, oświadczył, że składa urząd. O ile dotychczas wiadomo, chodzi tylko o ten jeden wypadek a nie o wielkie polityczne śledztwo.

Różności.

* **Nekrologia.** W tych dniach zakończył życie w dobrach swoich, położonych w guberuii Czernihowskiej, znakomity pisarz moskiewski Aleksy Konstantynowicz Tołstoj. Urodzony r. 1817 w Petersburgu, spędził młodość swoją na Rusi we wsi swej dziedzicznej „Czerwony Róg“, poczem ukończywszy z dobrym postępem uniwersytet w Moskwie, podróżował długi czas po Niemczech, Francji i Włoszech. Jakiś czas bawił przy związkowym sejmie jako poseł we Frakfurcie nad Menem. Uwagę na siebie zwrócił ogłaszając zbiorek pięknych poezyj. Później okazał się znakomitym powieściopisarzem w „Książu Serebrjennym“, dramaturgiem pełnym siły w trylogii, do której treść wziął z najciekawszej epoki dziejów ojczystych. Dwa te dzieła mamy i w polskim przekładzie; trójkę dramatów jego wcale dobrze spolszczył Piotr Muszyński, a wartość ich słusznie oceził w *Kronice Rodzinnej* p. St. Tarnowski. Oprócz tego Tołstoj ogłosił powieść na wielkie rozmiary p. t. „Mir i Wojna“, a w ostatnich jeszcze czasach wiele dyskusji wywołał świeżo napisany romans: „Anna Koryniajwa“. Dzieła jego tłumaczono na kilka obcych języków, a zwłaszcza na francuski i niemiecki. Tołstoj umarł w skutek wstrzyknięć podskórnych morfiny, których bezmierne używanie niedawno sprowadziło śmierć innego jeszcze pisarza moskiewskiego, Kurczkina.

* **Tajemnice Berlina.** Dwudziestoletni syn jednego z berlińskich bankierów, zakochał się w córce wachmistrza, panience szesnastoletniej i powziął stały zamiar ożenienia się z nią. Jednakowoż ojciec młodego człowieka nie chciał nic wiedzieć o tym stosunku, a syn postanowił wreszcie uciekać połączyć się na wieki z ubóstwianą. — W tym celu zabrał z kasy spadek swój po matce, wynoszący 20.000 talarów, i razem z dwoma przygotowanemi do podróży biletami okrętowemi i rewolwerem schował je w komodzie. Nim jednak jeszcze zamiar jego ucieczki dojrzał, był on już na każdym kroku strzeżony. Przed czternastu zaś dniami pojawił się nagle u niego pewien jegomość, zaprzyjaźniony z jego ojcem, zażądał natychmiastowego otworzenia komody i zabrał z niej pieniądze, bilety podróży i rewolwer. Do najwyższego stopnia zdziwiony młody człowiek, nie stawił żadnego oporu, a nawet zawezwany, poszedł z przyjacielem ojca, który dał mu słowo, że chce tylko z nim pomówić o jego obecnem położeniu, co przecież da się daleko lepiej uskutecznić w jego pomieszkaniu, niżeli w domu rozgniewanego ojca. — Gdy rzeczona konferencja miała się już ku końcowi, oświadczył młodzieńcowi przyjaciel ojca, że poddać się powinien teraz zupełnie jego woli, i pozostać jego więźniem. Nie rozumiejąc zupełnie tego postępowania z nim i odarzony jedną niespodzianką po drugiej, i temu żądaniu nie stawiał żadnego oporu młody człowiek i pozostał przez ośm dni w pomieszkaniu owego jegomości. W czasie tego więzienia wolno mu było czasem wyjść na przechadzkę, ale tylko w towarzystwie pana domu. — Nikt nie mógł z nim mieć żadnych stosunków; pewnego razu podczas przechadzki chciał mu brat oddać list jakiś, list ten jednakże został mu z rąk wydarty, nim go jeszcze otworzył. Wreszcie przed kilkoma dniami zajechała kryta dorożka przed jego „więzienie“, i w zupełnej niewiadomości celu podróży wsiąść musiał młody człowiek do dorożki, w której razem z nim usiadł także jego duch opiekuńczy. Dorożka popędziła ku jednemu z dworców kolejowych, skąd go osobiście zawiózł przyjaciel ojca do Metzu, i oddał tamże do wojska. Kilku znakomitszych obywateli Berlina, którym się udało w ostatniej chwili dowiedzieć o wywiezieniu młodego człowieka i potajemnie zaopatrzyć na drogę, otrzymali od niego jeszcze z Koblencji zawiadomienie, o przybyciu do tego miasta. Cała ta historja wygląda na powiastkę przynajmniej z przed pięćdziesięciu laty, a przecież plasma niemieckie ręczą za jej prawdziwość.

* **Z nad brzegów Bałtyku.** Czytamy w *Gazecie Toruńskiej* pod d. 16. t. m.: Nad brzegami morza Bałtyckiego panowały w poniedziałek, wtorek, środę a zwłaszcza we czwartek gwałtowne burze, jak to spostrzeżenia na stacjach meteorologicznych zapowiedziały. Z wszystkich punktów, położonych na południowej stronie Bałtyku, jak z Kłajpedy, Królewca, Piławy, Gdańska, Szlezwigu i Kieln dochodzą nas wiadomości, że burze poczyniły tam mniejsze lub większe szkody i spustoszenia. Pisaliśmy już o wypadkach na Heli i w porcie piławskim a wczoraj o Lubece. W Pregle i zatoce fryskiej spadła woda na 7 stóp głębokości i w skutek tego osiadło kilka większych okrętów na piasku. Wielki okręt angielski Lorley dostał nawet dziury pod spodem i napełnił się wodą, duński okręt Dagmar zaś i inne okręta nie mogą się z miejsca ruszyć. Tak zwana pływająca restauracja p. Neumanna pod Królewcem, położona nad zatoką fryską, dostała się przez nagłe opadnięcie wody w to przykre położenie, że przednia część zawiesiła się na lądzie, a tylna zanurzyła się głęboko w wodę; wszystkie znajdujące się w niej przedmioty powywracały się, szklanki i butelki się potłukły, a meble uszczy wodą. Około miasta Szlezwiku zaś woda w Schlei, pędzona z Bałtyku gwałtownym wichrem z wschodnio-południowej strony, wzrosła w nocy z środy na czwartek do niezwykłej wysokości, przerwała wysoką grobłę gottorfską i wdarła się do niżej położonych części miasta. Znacznych szkód jednakowoż nie poczyniła, gdyż mieszkańcy, ostrzeżeni już wcześnie przez meteorologiczne stacje i widząc dwa dni przedtem, na co się zanosi, powynosili zawczasu sprzęty tych domów, które wystawione były na powódź. Od czwartku do dziś jeździła w niższej części tego miasta po ulicach łódkami jak w Wenecji. Z Kielu donosi *Kieler Ztg.*, że 13. b. m. o 8 godzinie wieczorem powstał silny wicher, który przez całą noc coraz bardziej się wzmagał. O pół do 12 w nocy zaalarmowała straż portowa mieszkańców miasta, ostrzegając przed grożącem niebezpieczeństwem, gdyż woda coraz bardziej rosła. Później w nocy piętrzyły się coraz większe masy wody w porcie, które około 5. z rana 14. b. m. przelały się przez brzegi i obwarowanie portowe, zalały niższą część miasta i zupełnie prawie wszystkie sklepy w mieście. Dopiero około południa zaczęła powoli woda opadać. Powódź poniszczyła tu i owdzie towary i meble, najwięcej ucierpiały ogrody. Regularne komunikacje pocztowe na wodach duńskich trzeba także było przerwać, gdyż małe parowce, któremi się poczta zwykle posługuje, nie mogły kursować. Wczoraj około południa otrzymał nadbarmistrz gdański Winter z Lemsalu w Liflandji następujący telegram: Od trzech dni wicher wschodni; zatoka rygska spadła o 5 stóp. Przestroga przed powodzią.

W wyż wymienionej gazecie w numerze z d. 15. t. m. czytamy także następującą wiadomość. Nad morzem Bałtyckiem przy ujściu Wisły nadarzyła się w niedzielę o 3. po południu sposobność oglądać bardzo rzadkie a piękne zjawisko przyrody. Był to majak, *fata morgana*. Powietrze było bardzo pogodne, a morze zupełnie spokojne, gdy nagle pokazał się na wysokości morza po prawej stronie Heli dosyć obszerny kawał kraju z drzewami, domami i wieżami, który kilku wyglądającemi z za chmurki małej promieniami słonecznemi malowniczo był oświetlony. Obraz ten przedstawiał się to szerszy i mniej jasny, to znów ściślejszy i wyraziisty. Gdy się odzwierciedlenie to rozwinęło do najwyższego stopnia, rozpoznano że zjawisko przedstawia brzegi morskie od Neufahrwasser do Kletkowa, których porty, wieże, domy i t. d. bardzo wyraźnie się na horyzoncie odbiły. W końcu zdawał się cały krajobraz powoli zapadać w morze, aż o godzinie pół do 4. zjawisko zupełnie znikło.

* **Nawodnienie Afryki i wynalazek p. Mouchot.** Francuskie Zgromadzenie narodowe na wniosek uczonego Pawła Berta, uchwaliło w roku zeszłym 10.000 franków na zbadanie zamiaru olbrzymiego, którego wykonanie zmieni postać północnej Afryki. Zamiarem tym, o którym nikomu się nie śniło przed laty dwudziestu, jest utworzenie morza wewnątrz Algerji. Po uchwaleniu wspomnianej sumy, rząd utworzył komisję pod dyrekcją Roudaires, kapitana jeneralnego sztabu, który pierwszy powziął pomysł tak wielkiego dzieła. Do komisji weszli: Parisot, Martin i Baudot, oficerowie jeneralnego sztabu; Jaquemet, lekarz wojskowy; Duveyrier, delegowany od Towarzystwa geograficznego i Le Chatelier, inżynier, delegowany od ministerstwa robót publicznych. Minister wojny dał w pomoc komisji trzydziestu strzelców afrykańskich, dwudziestu żołnierzy z kompanji pociągowych i kilkunastu spahów.

Operacja rozpoczęła się na terytorjum algierskiem. Kapitan Roudaire wróciwszy z tej wyprawy, złożył akademii umiejętności i Towarzystwu geograficznemu wyniki swych poszukiwań. Wkrótce potem z zajęciem oglądali Francuzi i cudzoziemcy na wystawie geograficznej kartę operacji i szkice niwelacji, przez Roudaires wykonanych w Algerji. Tegoroczny kongres umiejętności geograficznych nagrodził kapitana za wspomnione prace medalem pierwszej klasy, i wynurzył życzenie, aby podobne pomiary wykonano na terytorjum tunetańskiem.

Badania rozpoczęte pod koniec roku 1874, skończone zostały w miesiącu kwietniu r. b. W ciągu tego czasu zniwelowano 650 kilometrów. Kotlina algierska, którą można napełnić wodą, zajmuje powierzchni 6.000 kilometrów kwadratowych, a głębokość tej doliny wynosi od 20 do 27 metrów. Przekonano się, że kotlina jest zupełnie odosobniona. W południowo wschodniej stronie grunt jest wyniosły, gdzie się dadzą utworzyć dogodne porty. Strona północno zachodnia jest nieco więcej pochyła. Powierzchnia mająca być zalaną, przedstawia łoży ska wyschłych jezior, zasypane piaskiem, albo rozległe moczary zwane u Arabów „Faafaria“, z których się wydobywają szkodliwe wyziewy sprawiające febrę. Szkodliwy wpływ tych moczarów na ludność miejscową czuć się daje aż do Biskry i dalej. Znajdują się one na 15 i 20 metrów niżej od poziomu Śródziemnego morza, dadzą się więc łatwo zalać jego wodami.

Piękne, wyniosłe oazy nie będą zatopione. Oaza Debila, najniższa ze wszystkich w krainie Suf, wznosi się na 58 metrów nad poziom morza. Mniej ważne oazy Nesira i Dendega w krainie Oued Rhir będą zalane.

Niektórzy inżynierowie obawiają się, aby woda morska nie dostała się do studzień znajdujących się na oazach. Otóż kapitan Roudaire zmierzył głębokość tych studzień i przekonał się, że ich dno znajduje się po nad poziomem morza Śródziemnego. Tylko dno w kilku studniach artezyjskich krainy Oued-Rhir sięga niżej pod poziom morza, lecz te studnie przechodzą przez nieprzenikliwe warstwy ziemi, które nie przepuszczą przez siebie wody morskiej.

Komisja francuzka nie dokonała niwelacji na terytorjum tunetańskiem, ale dzisiaj już wiadomo, że kotlina tunetańska znajduje się pod poziomem morza Śródziemnego, i że się pochyla ku odnodze Gabes. Kotlina tunetańska utworzy odnogę morską, długą blisko 380 kilometrów, a szeroką od 40 do 50 kilometrów.

Z morzem algierskiem nie należy mieszać projektu angielskiego, który ma na celu zalanie pewnej części Sahary w zachodniej Afryce, naprzeciwko wysp kanaryjskich. Projekt angielski jeszcze nie był ściśle badany; to pewna, że gdyby został wykonany, znacznie zmieniłby klimat południowej Europy.

O zamierzonem morzu algierskiem szeroko rozprawiano na tegorocznym kongresie umiejętności geograficznych w Paryżu. Inżynier Fuchs zbijał pomysł Roudaires. Znany Levasseur, członek instytutu, odpiera zarzuty Fuchsa. Dyskusje w tym przedmiocie prowadzone okazały, że na południu Algerji i Tunisu znajduje się rozległa kotlina, którą można zalać wodami morza Śródziemnego, jak o tem przekonywają poszukiwania naukowe, na miejscu dokonane przez kapitana Roudaires. Utworzenie morza algierskiego pociągnie za sobą zmianę klimatu w Algerji i Tunisie, lecz nie wpłynie na klimat Europy. To morze ułatwi stosunki handlowe Francji ze środkową Afryką, oraz stosunki Europy z południową Algerją. W skutek zmiany klimatu Algerja i Tunis z ludnią się kolonistami europejskimi.

Paryzka akademia umiejętności rozpatrywała niedawno nowy jak wiadomo wynalazek, z którego połobno najwięcej skorzystają Afrykanie, mieszkańcy gorących krajów.

Ludzie nie wynajdują i nie tworzą nowej siły, ale uczeni inżynierowie i mechanicy starają się zużytkować objawy ruchu, jakim jest przepełniona przyroda. Niedostatek opału, dość wysoka cena węgla ziemnego saprowadziła pewnego uczonego na myśl zużytkowania promieni słonecznych do ogrzewania i poruszania machin. Słońce daje wzrost roślinom, wysusza bagna. Jest to ogromny piec, wiecznie buchający ogniem w wielkiem laboratorjum przyrody, lecz dotąd jeszcze jego ciepło nie zostało użyte za czynnik ruchu. To zagadnienie postanowił rozwiązać pan Mouchot, profesor matematyki przy liceum tourskiem. Na ostatniem posiedzeniu akademii umiejętności przedstawił swój przyrząd najprostszej budowy, nad którym pracował lat piętnaście.

Przyrząd Mouchota składa się z ostrokrągowego zwierciadła, ze szklanej kamery i kotła pomalowanego na czarno. Zwierciadło jest nachylone do osi przyrządu pod kątem 45°, daje przeto ognisko na krótką odległość, ognisko z największem natężeniem. Promienie słoneczne odbijając się od zwierciadła uderzają na czarny kocioł i ogrzewają go. Lecz nie dosyć na tem: trzeba żeby temperatura przewyższyła punkt wrzenia. Ciepło słoneczne powinno się gromadzić i kupić w jedno. Skupienie ciepła słonecznego było dotąd niepraktykowane. Już dawno temu Saussure zauważył iż szkła przeźroczyste przepuszczają cieplik jasny, zaś odpierają cieplik ciemny. Mouchot potrafił umiejętnie zużytkować własność szkieł odnośnie do ciepła. Mechanizm jego przyrządu zamyka się w trzech wyrazach: cieplik jasny, po odbiciu się o zwierciadło przechodzi przez szklaną kamerę i uderza na kocioł; czarna powierzchnia kotła zamienia cieplik jasny na ciemny; cieplik ciemny nie zdolny wrócić nazad przez szklaną kamerę, zgromadza się i skupia na kotle. Cieplik zostaje ujęty w sidłach i nabiera takiej mocy, że mały przyrząd Mouchota, niespełna w ciągu jednej godziny, zamienił w parę pięć litrów wody. Ten przyrząd jest zmniejszonym przyrządem, który w mieście Tours działał regularnie od wschodu do zachodu słońca, poruszając machinę parową o sile jednego konia.

Wynalazek Mouchota ma wielką wagę, chociaż nie zastąpi węgla w zupełności. Ten przyrząd odda wielką usługę mieszkańcom gorących krajów

Stolica Apostolska postanowiła do czterech biskupstw greckich: w Syrze, Naxos, Tynos i Santorynie dodać arcybiskupstwo ateńskie. Grekom nie podoba się, że w stolicy będącej siedliskiem prawowiernego synodu, ma zamieszkać łaciński metropolita; prasa domaga się, aby rząd odmówił łacińskim arcybiskupom potwierdzenia a Trikupis ogłasza wszędzie, że w sprawie tej jest tego samego zdania.

Czy przyszły gabinet będzie przychylniejszym tej sprawie, niewiadomo, ale mniemają, że może zechce załatwić tę sprawę pod naciskiem korony, gdyż nietylko król, ale i królowa mają być życzliwymi Rzymowi, za co otrzymują wymówki z Petersburga.

Książę Walii bardzo przyjaźnie został przyjęty od dworu. Zabawi w Atenach dni kilka. Czy potrafi użyć tego czasu na wzmocnienie wpływu angielskiego — to kwestja.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się we czwartek dnia 21. października, b. r. z uderzeniem godz. 6ej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wnioski w sprawie nadania stypendjów z m. fundacji stypendyjnej dla sierot chłopców. Sprawozd. ks. kan. Zabiecki. 2) Wnioski w sprawie zmiany taryfy opłat placowych w stosunku do kwadratowej miary metrycznej. Sprawozd. rad. p. Piątkowski. 3) Wnioski względem ustanowienia taryfy dla wagi miej. z powodu zaprowadzenia miar i wag systemu metrycznego. Sprawozd. rad. p. Simon. 4) Dyrekcja zakładu głuchoniemych we Lwowie o stałą subwencję roczną. — Wnioski względem ewentualnego przyjęcia fundazu stypendyjnego ś. p. Juliana Wierzbickiego w depozyt kasy miejskiej. Sprawozd. rad. p. Gorman. 5) Wnioski w sprawie stałego urządzenia fundacji ś. p. Karola Lingera. Sprawozd. rad. p. dr. Gerstmann. 6) Prośba p. Wandy Szychalskiej o deklaracją na ekstablaicję sumy 1000 zł. w stanie biernym rentności 1. 163¾ na rzecz funduszu św. Łazarza zabezpieczonej. Sprawozd. r. p. dr. Semilski. 7) Prośby pp. Rattingera i Bascha o udzielenie im prawa obywatelstwa m. Lwowa. Sprawozd. rad. p. Rybowski.

— Porozlepiano już plakaty z zapowiedzią „Podróży około świata" Verneg, a w przyszłym miesiącu przedstawiać będą tę sztukę we Lwowie. W ostatnich czasach przedstawiano ją w Teplic, a za każdym razem był teatr przepełniony; za każdym razem prawie już o świcie oblężona była kasa teatralna przez żądających biletów. Co więcej, zamiejsca dyrekcja teatru postarała się nawet o odrębne pociągi po zniżonych cenach z pobliskich stacyj kolejowych, ażeby na żądanie okolicy, także jej umożliwić zobaczenie głośnego utworu; nawet telegrafy były w niemałym ruchu, bo telegraficznie zamawiano sobie z okolicy bilety. Z Teplic udać się miał przedsiębiorca z wystawą „Podróży na około świata" jeszcze podobno do Drezna i Berna, poczem we Lwowie przedstawianą będzie.

— Mendel Fränkl z Lubaczowa, uwięziony przez lwowski sąd kryminalny z powodu poszlak, iż dopuścił się rozmaitych oszustw, a którego uwięzienie, podczas śledztwa karnego wywołało znaną interwencję dr. Hönigsmanna w Wiedniu a następnie polemikę między dr. Hönigsmannem a „Szomer Izraelem" — zmarł d. 19. t. m. w szpitalu więziennym w Brygidkach. Śledztwo w jego sprawie było już dawno ukończone; nie przyszło jednak do głównej rozprawy z powodu jego choroby, który przez długi czas umyślnie morzył się głodem.

— (S.) Opera. Pani Junkewicz wystąpiła onegdaj po raz siódmy w „Trubadurze" Verdiego. Artystka śpiewała prześliczną i pełną uczuć namiętnych a dzikich partję cygański Azucency. Jest to partytura napisana dla altystki, primadonna nasza mimo to znakomicie wywiązała się ze swej roli. Podziwiać należało w niej przedewszystkiem tę gwałtowność i ogień, jaki umiała wlać w swój śpiew w akcie drugim zaczynający się od słów: „Życzą płomienie". Pp. Zakrzewski i Kohler zbierali równocześnie rzęsiste oklaski. Całość wypadła wcale dobrze, a niektóre ensemble entuzjazmowały publiczność. Szczególnie pięknie wypadły oba duety Azuceny z Manrikiem (akt 2, i ostatni), p. Zakrzewski zasłużył sobie na wieniec za wzruszające do głębi odśpiewanie *Miserere*.

— Mianowania Krajowa Rada szkolna zatwierdziła Mikołaja Stefanowicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kaniesiole.

— Z Przemyśla. W poniedziałek 25. października 1875 odbędzie się w sali Towarzystwa muzycznego w Przemyślu Ilgi wieczorek muzykalny na sezonu zimowego 1875/6, na który wydział Towarzystwa muzycznego P. T. członków uprzejmie zaprasza.

Program: 1. Beethoven — Trio C-moll, fortepian, skrzypce i wiolonczela. 2. Schubert — „Wędrowiec", śpiew. 3. Röver — „Caprize", wiolonczela. 4. Henselt — warjacje, fortepian. 5. Verdi — Arja z opery „Trovatore", śpiew. 6. Schubert — Kwartet smyczkowy A-moll, Allegro Andante i Finale.

Początek o 7mej godzinie.

— Z Pokucia Kołomyjskiego donoszą o fakcie, który wskazuje na zmianę w polityce księży ruskich. Przed kilku dniami była konggregacja w Zaluczu, dekanatu śniatyńskiego. Po sprzeczce osobistej ks. S. z ks. D. zdawał ks. Ozarkiewicz sprawę o swej działalności, jako delegat do Rady państwa. W bardzo ostrych słowach krytykował on postępowanie ks. Pawlikowa i p. Kowalskiego, którzy tylko osobiste cele na oku mając polityką na niekorzyść i niesławę Rusinów kierują; nakoniec odmówił kierownikom polityki ruskiej wszelkiego politycznego talentu i bystrości poglądu mężów stanu. Rozumie się, że na takie dictum acerbum, conticnere omnes; jedni się bardzo zgorszyli, drudzy przykłaskiwali, a największa część zachowała się biernie. Na zapytanie, jak się ks Ozarkiewicz zapatruje na misje dla zaprowadzenia trzeźwości, odpowiedział ks. Ozarkiewicz, że je uważa jako agitacje socjalistyczne, dlatego ich a siebie nie zaprowadził i wszystkim odradza. Wtedy dopiero powstała żwawa dysputa z jednym gorliwym propagatorem trzeźwości.

— (ig.) Z pod Sędziszowa 12. października. Dziś tydzień odbyły się w starostwie ropczyckiem wybory uzupełniające dwóch członków Rady powiatowej ropczyckiej, w miejsce panów Zygmunta i Władysława hr. Romerów. Wybrani zostali panowie Kazimierz hr. Starzeński z Góry ropczyckiej i Romuald Wojciechowski z Wielopola. Główna zasługa jednakowoż należy się hr. St, który pomimo nadwątlonego zdrowia nie tylko wybór na członka Rady powiatowej przyjął, ale nadto jak mnie zapewniano, widząc brak odpowiednych kandydatów, którzy by, czy to zdrową radą, czy czynem pożytek powiatowi przynieść mogli, sam swą kandydaturę przy wyborach wnieść polecił.

Następnie donoszę wam, iż 6. bm. umarła w Sędziszowie Karolina z hr. Krasickich hrabina Skorupkowa wdowa po hr. Skorupce, byłym dyrektorze teatru krakowskiego.

A teraz w odpowiedzi na korespondencję z pod Ropczyc *(mp.)* umieszczonej w *Dz. Polskim* z dnia 3. bm. nr. 226 przyimijcie słów kilka. Na wstępie oświadczam, iż doniesienie moje, że jeden z wpływowych członków redakcji *Dz. Pol.* zapewniał, że korespondencje z pod Ropczyc pochodzą od Wład. hr. Romera, jest zupełnie z prawdą zgodne. Szanowną zaś redakcję *Dz. Pol.* muszę zrobić uważną, iż odnośna rozmowa miała miejsce przy świadkach, którzy każdej chwili moje doniesienie potwierdzić mogą, a którą to okoliczność szanowny członek redakcji *Dz. Pol.* przepomniał. Z tego stanu rzeczy wynika, iż pospolite kłamstwo (wyrażenie korespondenta mp.) jest po stronie korespondenta z pod Ropczyc i z niem identyfikującej się szanownej redakcji *Dz. Pol.* Zresztą dnia wczorajszego na dworcu kolei w Ropczycach, oświadczył Wład. hr. R. lekarzowi powiatowemu p. dr. Mach., iż w krótce do *Dz. Pol.* znowu coś napisze, a tem samem udowodnił, iż zapewnienie szan. redakcji *Dz. Pol.*, że korespondentem z pod Ropczyć nie jest Wład. hr. R., z prawdą się nie zgadza. Obnrza następnie korespondenta (mp.), iż urzędnik kolejowy widząc na dworcu kolejowym w Ropczycach Wład. hr. R. ze służalczem ugrzecznieniem nadskakującego odjeżdżającemu panu, który się przy kasie osobowej jako „Mitarbeiter des *Dz. Pol.*" legitymował, tego nie tylko w tajemnicy nie zatrzymał, ale nadto bliskie okazanie się nowego paszkwilu w *Dz. Pol.* przepowiedział, — a okoliczność, iż tenże urzędnik w poczuciu obywatelskiego obowiązku, bez względu na nielaskę p. hrabiego podpisał oświadczenie rehabilitające p. Stużewskiego, daje korespondentowi (mp.) już powód do stanowczego do nazwania go szpiegiem kilki ropczyckiej! Potwarzać to broń, to taktyka korespondenta (mp.) do *Dziennika Polskiego*.

Rehabilitacji p. St. opartej na oświadczeniu 19tu obywateli, umieszczonem w dzienniku *Czas* odmawia korespondent z pod Ropczyc wszelkiego znaczenia, ale jakąż wartość w takim razie mogą mieć takie moralnie liche paszkwile, umieszczane w *Dzien. Polsk.* przez korespondenta (mp.)?! Że środkiem odpowiedniejszym było zacytować korespondenta z pod Ropczyc przed kratki sądowe, zgadzam się zupełnie, ale komu jest świadoma strata czasu i kosztu idące w parze z procesem prasowym, dla mieszkającego w Ropczycach i do tego urzędnika niebędącego panem swego czasu, ten pojmie łatwo dlaczego p. St. poprzestał na ogłoszeniu świadectwa uczciwości wystawionego mu przez współobywateli.

Odnośnie do zarzutu uczynionego p. Deisenbergowi odwołuję się korespondent z pod Ropczyc na świadectwo p. Aleks. Warmskiego w Tarnowie. Przyjmuję z chęcią świadectwo p. A. W. tem więcej iż wątpię, aby tenże mógł brać za złe p. Dels. iż w roku 1851 (będąc mandatarjuszem w Gawrzelowy) otrzymawszy ze starostwa tarnowskiego pod groźbą utraty służby polecenie, odstawienia do Tarnowa ukrywającego się u Wład. hr. R w Ocicze przed komisją asenterunkową p. A. W., temuż takowe w sposób najżyczliwszy zakomunikował.

Wylicza następnie korespondent z pod Ropczyc zalety Wład. hr. R, ja z mej strony zdania jego nie podzielam, a że mam słuszność, dowodem, iż na wyborach uzupełniających przed tygodniem dokonanych Wład. hr. R. ani jednego głosu nie otrzymał, co jasno przekonywa, że zaufanie swych współobywateli postradał.

Zarzuca mi wreszcie szan. korespondent z pod Ropczyc, że piszę na niego, t. j. na Wład hr. R. paszkwile do gazet, gdy ja tymczasem tylko fakta wymieniam, które każdego czasu udowodnić jestem w stanie, a jeżeli wyrazów nie obwijam w bawełnę, to tylko dla tego, aby korespondentowi (mp.) były zrozumiałemi.

Nakoniec zapewniasz szan. korespondencie z pod Ropczyc, że uważałbyś za despekt swą obecność na salonach hr. St., otóż przyjmij do wiadomości, że u hr. St. bywały i bywają najpopularniejsze osobistość w kraju bez ujmy swemu stanowisku. Wreszcie wiadomość podana przez korespondenta (mp.) o adjutanturze hr. St. u Windischgraetza jest prostem kłamstwem, o czem każdy z szematyzmu wojskowego przekonać się może.

Na zakończenie uwiadamiasz nas szan. korespondencie z pod Ropczyc, że korespondencja twa z 26. z. m. jest twem ostatniem słowem, — wierzymy z chęcią, bo obrona tak lichej sprawy, gdy się jest więcej korespondentem-motorem, jak korespondentem-autorem, musi wymagać wiele czasu a jeszcze więcej pieniędzy!!

— Kraków d. 19. października. Czytamy w *Czasie*: Wczoraj rozpoczęto tu byt swój Stawarzyszenie wsparcia weteranów. Ma ono na celu udzielanie wysłużonym żołnierzom pochodzącym z Krakowa i Podgórza wsparcia w nędzy i chorobie, oraz na pochowanie zmarłych. Napis na statucie wskazuje, iż jest to stowarzyszenie izraelickie, §. 4. jednak mówi, iż członkami stałymi mogą być obywatele austrjaccy bez różnicy wyznania. Celem poświęcenia tego stowarzyszenia, odbyło się wczoraj w synagodze na Podbrzezin nabożeństwo, na którem obecni byli p. delegat Bobowski, dyrektor policji p. Englisch i kilku innych naczelników władz. Z wojskowych było trzech wyższych oficerów. Dr. Warschauer przemówił po polsku i zapowiedział zmianę stowarzyszenia z izraelickiego na ogólne, p. Marksofeld po niemiecku. Obiedwie mowy zastosowane były do okoliczności, i skończyły się okrzykiem na cześć N. Pana.

— Czerniowce 19. października b. r. Z powodu uniesezonego w *Gaz. Narodowej* zaprzeczenia przez pana rektora dr. Zolla oklasków czerniowieckich na rzecz pana profesora Szujskiego czynionych, postaraliem się o dokładniejsze tychże wyjaśnienie i w skutek tegoż prostuję moje dawniejsze podanie w ten sposób, że te oklaski tyczyły się nie osoby pana Szujskiego, lecz w ogólności delegatów uniwersytetu Jagiellońskiego i nie miały miejsca na bankiecie w domu Wydziału krajowego, ale na uroczystości otwarcia uniwersytetu, gdy rektor uniwersytetu Czerniowieckiego oznajmił, że delegat uniwersytetu Jagiellońskiego żąda głosu, aby powitać nowo narodzoną siostrę (niosącą oświatę niemiecką na wschód), poczem dr. Zoll rzeczywiście powitał ową siostrzyczkę szumnemi frazesy.

— Wiadomości literackie, naukowe i artystyczne.

— Księgarnia Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie powzięła szczęśliwy pomysł wydawania zbiorowego pism znakomitych poetów i prozaików polskich pod tytułem „Biblioteka Polska". Za wzór godziwie dla piśmiennictwa polskiego pracującym wydawcom posłużyła „Biblioteka pisarzy polskich" Brockhausa. Pierwsze dwa tomy „Biblioteki Polskiej" już wyszły. Zawierają one „Pisma Zygmunta Krasińskiego" z przedmową, obejmującą życiorys jeniałnego poety pióra Stanisława Tarnowskiego. Wydanie to przejrzane przez profesora Jana Amborskiego, jest zupełniejsze niż wydanie lipskie Brockhausa wszelkich pism. Zawiera ono następujące utwory Krasińskiego: Agaj han, Nie-Boska komedja, Noc letnia, Pokusa, Irydion, Trzy myśli Ligęzy, Syn cieniów, San Cezary, Legenda, Przedświt, Psalmy przyszłości: Psalm wiary, Psalm nadziei, Psalm miłości, Psalm żalu, Psalm dobrej woli; Resurrecturis, Ułamek nadiadowany z Głosy S. Teresy, Dzień dzisiejszy, Ostatni, Pożegnanie, Jak aniół spadły, Do Beatryczy, Po śmierci, Listki: dziś suchy, Gdybym dziś, jutro, Z powodu sprowadzenia zwłok Napoleona, Adamowi Sołtanowi, Fryburg, W albumie K. Gaszyńskiego, Poeta, Na Sybir, Do przyjaciela, Windsbona, Jak kawał lodu, Roma, Kolosseum, Do kobiety, Zawsze i wszędzie, Do pani D. P., Do Moskali, Pytasz się, czemu nicichły me pieśni i wreszcie wiersz: O wiem, że Polska zwyciężki bój toczy. Weszło więc do tego wydania wiele wierszy, porozrzucanych po różnych perjodycznych pismach, które wydawcy skrzętnie wyszukali i tu wydrukowali. Żałujemy, że wydawcy opuścili Listy Krasińskiego, które Gaszyński wydał w jednym tomie w Paryżu, jako też te listy, które w wyjątkach drukowała „Kronika rodzinna." Listy Krasińskiego, wykazują nam go jako głębokiego mędrca, posiadającego swój własny systemat filozofii. Wszakże i bez listów, wydaniem tem, wydawcy zrobili przysługę publiczności, która w utworach Zygmunta powinnaby rozczytywać się jak w biblii. Życiorys Krasińskiego kreślony przez Tarnowskiego Stanisława piórem ozdobnem, odznacza się niepospolitemi zaletami stylu. Ocenienie stoli prac Krasińskiego tylko w części zadowolnić może, jest ono bowiem niedokładne. Profesor krakowski nie rozumie wieszczącego charakteru poezji Krasińskiego i błędnie go tłumaczy. Podobnie jak doktor, który skalpelem szuka duszy w ciele człowieka, postąpił sobie p. Tarnowski z poezją Krasińskiego. Ziemym rozumem anatomizował proroctwa Krasińskiego i rozumie się nie znalazł w nich duszy. Ktoby na wiarę Tarnowskiego oceniać chciał Zygmunta wieszcze utwory, niezrozumiałby ich wysokiego natchnienia i olbrzymiego znaczenia w dziejach samopoznania ducha polskiego. Powróćmy może jeszcze kiedy do tego przedmiotu, dzisiaj kończymy wzmiankę o nowem wydaniu Pism Krasińskiego serdecznem podziękowaniem dla wydawców. Nigdy słowo wiary w przyszłość Polski, jakiem jest słowo nieśmiertelnego Zygmunta, nie było więcej potrzebnem jak w obecnej chwili z rozmysłem przez pewną koterję szerzonego zwątpienia. Cena „Pism Krasińskiego" wynosi zaledwo 3 zł. 60 c. a oprawne 4 zł. 80 c., to jest o połowę mniejsza niż cena wydania Brockhausa.

— Wiadomości społeczno-ekonomiczne.

— Donoszą z Ukrainy, iż „Towarzystwo akcyjne do prowadzenia cukrowni kolodniańskiej", uzyskało rządowe zatwierdzenie swych statutów. Założycielami Towarzystwa są: obywatel wiejski Cezar Poniatowski, kupiec odeski Natan Kaltz, poddani francuscy Mikołaj Gallande i Józef Kleitz, obywatelka Izabella Swiętkowska, oraz poddani niemieccy Wilhelm Raun i Edward Ains.

— Statystyczne czasopismo cesarstwa moskiewskiego podaje, że w roku 1870 ludność Moskwy wynosiła: mężczyzn 35,465,345, kobiet 36,265,700 czyli razem 71,730,980. Stosunek zatem ludności żeńskiej do ludności męzkiej wyraża się przez 102,3 i 100. W tymże roku w posiadłościach majątkich Moskwy było: w kankazkim kraju, mężczyzn 2,506,995 kobiet 2,256,314 — razem 4,763,304, — w Syberji mężczyzn 1,762,794, kobiet 1,642,290 razem 3,405,084, — w posiadłościach środkowej Azji ludności męzkiej 1,758,703 kobiet 1,598,056.

— „Towarzystwo zaliczkowe w Kołomyi" liczy dopiero 60 członków, liczba ich zwiększa się jednak. Ukonstytuowało się ono jeszcze w sierpniu r. b. wybrawszy Radę zawiadowczą z 9 członków i dyrekcję z 3 członków, w skład której wchodzą p. Jakób Asłan, kapitalista, jako naczelny dyrektor, p. Antoni Bilski, kasjer miejski i właściciel realności jako dyrektor kasjer, p. Szczepan Bereźnicki kupiec jako dyrektor kontrolujący, p. Jan Klecki właściciel dóbr ziemskich jako zastępca naczelnego dyrektora, p. Maurycy Głowacki sekretarz Rady powiatowej i właściciel realności jako zastępca dyrektora kasjera i ks. Tomasz Reszytylowicz paroch obrz. gr. kat. jako zastępca dyrektora kontrolującego. Dnia 29. września r. b. Towarzystwo zaliczkowe po odbytem nabożeństwie w łacińskim i w ruskim kościele rozpoczął swoje czynności. Szczęść Boże! W Kołomyjskiem lichwa ogromnie jest zagnieżdżona, niechże więc Towarzystwo zaliczkowe stawi jej czoło. Przypominamy przy tej okazji o gwałtownej potrzebie zakładania Towarzystw zaliczkowych w całym kraju. Powinni się wszyscy dobrze myślący o to starać, ażeby w każdem miestecku i w większych wsiach, organizowane były Towarzystwa zaliczkowe, które rozpoczynając kika lat temu tak zwaną walkę ekonomiczną z lichwą żydowską, postawiłamy w programie prac niecierpiących zwłoki.

— Sprostowanie. We wczorajszym artykule politycznym „Lwów" w trzeciej szpalcie, gdzie mowa o przesileniu serbskiem, przed wyrazem „sankcjonuje opuszczono „nie."

Gospodarstwo przemysł i handel.

Od zarządu Towarzystwa ogrodniczego-sadowniczego we Lwowie. Ponieważ komisja rewizyjna nie zdołała ukończyć swe czynności, a przeto i sprawozdanie na czas wydrukowane i rozesłane być nie mogło, — przeto walne zgromadzenie odbędzie się na dniu 28. października 1875 (we czwartek) o godzinie 5. po południu, w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego na L. płatrze. Zaproszenia do pp. członków rozsyłamy równocześnie. — Na porządku dziennym będzie. 1) Sprawozdanie z czynności całorocznej zarządu i przedłożenie rachunków; — 2) Rozprawa nad projektem połączenia Towarzystwa ogrod. sad. z Towarzystwem puszczelniczem; — 3) Ewentualny wybór nowego zarządu.

Rachunki kasowe znajdują się u obecnego skarbnika p. Tomasza Chocholonska w zakładzie głuchoniemych i wolno jest każdemu z pp. członków Tow. takowe przejrzeć.

Wiedeń 4. października. Kolej żelazna arcyksięcia Albrechta w Galicji ma być zlikwidowaną. Trzy lata temu, jak akcje tej kolei były podwójnie gwarantowane na 5 procentów, najpierw i głównie przez rząd austrjacki, a po wtóre przez zakład we Wiedniu emitujący akcje i gwarantujący po 5% w srebrze. Akcja kosztuje 200 złr. austr. a oprócz tego płacono w czasie subskrypcji akcja sreb. 10%.

Przeszłego roku kolej ukończono, w ½ częściach jej rozciągłości i ruch po niej otwarto. Tymczasem pod rozmaitemi pozorami zakwestjonowano wypłatę kuponu tak 1. stycznia jak i 1. lipca 1875 r. Lecz skoro akcjonarjusze wytoczyli z tego powodu proces zakładowi, który był gwarantował procenta, nagle postawiono likwidację tej kolei na porządku dziennym, a roztrzygnięcie ostateczne tej sprawy ma zapaść 25. października b. r. na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów, które się odbędzie we Wiedniu. Takim porządkiem pozbawiają się akcjonarjusze dobrowolnie podwójnej gwarancji. Lecz dosyć jeszcze pozostaje czasu, aby akcjonarjusze rozważyli następstwa likwidacji. Otóż właściciele zamierzają sprzedać kolej za 20 milionów złr. w. a., w nieznanych jeszcze obligacjach pierwszeństwa; ponieważ zaś egzystuje już przeszło 15 milionów złr. w. a. priorytetów tej kolei, tudzież długi rozmaite za budowę, dochodzą do 3 milionów, oprócz tego zaś wymagają od Towarzystwa naprawy budowy kolei, co będzie kosztować może jeden milion; zatem na 35 tysięcy akcji nie przypadnie więcej właścicielom jak dziesiąta część ich wartości pierwotnej, a to tem bardziej, że gdy priorytety są zwykle podległe zmianom kursu poniżej swej wartości nominalnej, więc nie można przewidzieć jak wysoko ten pozostały milion nowych priorytetów będzie się reprezentował w gotowiznie.

Tymczasem linia kolei Albrechta jest ważną gałęzią między kolejami galicyjskiemi i ma wielką przyszłość przed sobą, gdyż znajdując się wśród kon tych wielkie linji kolei żelaznych galicyjskich, zostanie dla swego położenia, kluczem handlowym.

Wiedeń 18. października. Na dzisiejszy targ przypędzono wołów galicyjskich, bessarabskich i mołdawskich 1353, między temi 200 stajennych, węgierskich 1842, serbskich 204, niemieckich 285, bawołów 171, razem 3855. Targ na stajenne woły był ożywiony, płacono liche stajenne 32 zł., dobre woły 33 zł. do 33·50 zł., paszowe dobre woły 30 do 31·25 zł., liche od 26 do 29 zł. Do 150 wołów lichych zostało niesprzedanych.

Krzysztofowicz,
Caffe-Stierbök, Leopoldstadt.

Ostatnie wiadomości.

Z Medjolanu d. 19. bm. donoszą: Na dzisiejszym obiedzie galowym wzniósł król włoski toast na zdrowie cesarza, cesarzowej i królowej rodziny pruskiej, wyrażając uczucia narodu włoskiego, który życzy szczęścia cesarzowi, Niemcom rozwoju i pragnie trwałej przyjaźni obu narodów. Cesarz niemiecki dziękując odpowiedział, iż uważa się szczęśliwym, że nareszcie mógł odwzajemnić odwiedziny króla włoskiego; i oświadczył, że jest głęboko wzruszony przyjęciem, jakie znalazł w tym pięknym kraju. „Wiem — mówił cesarz — że sympatja między Włochami i Niemcami, i osobiste stosunki przyjaźni, które w tak szczęśliwy sposób między nami istnieją, stanowić będą trwałą rękojmię europejskiego pokoju. Pragnąc i spodziewając się, że stosunki te na zawsze pozostaną te same, pję zdrowie króla włoskiego."

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie Ulica Kopernika.

Dzień	godzina	Barometer w milimetr. za 0° reduk.	Termometr Celsius	Psychrometr suchy	Psychrometr wilgotny	Prężność pary w mil.	Wilgoć w procentach	Zachmurzenie	Kierunek i siła wiatru	Opis pogody 14
19. paźdz.	10 w.	735.	0.	1.	3.	85	10	NW.	2	
20.	7 r.	735.	0.	1.	4.	92	10	NW.	2	
	2 p.	736.	0.	0.	4.	89	10	N	4	
20.										

19. paździer. najwyższa temperatura — 1 °Cels (1. °Reaum.)
19. paździer. najniższa temperatura — 0 °Cels (0. °Reaum.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 20. października 1875.
godzina 10. minut 10 przed południem.

Akcje kred.	205.10.	Angl.-austr.	101 80
Unionsbank	85.90	Verein sbank	— —
Kolei Kar. Lud.	206 75.	Kolej połudn.	103 75
Franko-austr.	—.—.	Losy tureckie	— —
Losy z r. 1860	—.—.	Oblig. indem.	— —
Staatsbahn	—.—.	Wied. Transw.	—.—
Ostbahn	—.—.	Napoleondor	— —
Rubel papier.	—.—.	Gąsnost. Słabe.	

Wiedeń 20. października 1875.
godzina 2. minut 30. po południu.

Akcje fran.-aus.	30.—	Węgier. kred.	201.75
Anglo-austr.	100.20.	Unionsbank	85.50
Kolej Kar. Lud.	207.—	Nordbahn.	171 —
Kolej południo	102.—	Kolej Alföd.	121.—
Kolej Elżbiety	167.—	Kolej Lw.-czer.	138 50
Węg. Nordostb.	114.50	Verein-Bank	—.—
Wiener-Banges.	17 25.	Węg. Ostbahn.	45.25
Gal. indemnis.	88.—	Losy z r. 1864	134 25
Franco-H.-Bank	37.—	Verkehrsban	81.—
Losy tureckie	36.90.	Bankbank-Act.	9 50
Kolej państwow.	277.—	Bankverein	78.—
Wied. Banver.	22.—	Losy węgier.	—.—

Usposobienie: mdłe.

Berlin, 19. paździer. Russ. Banknoten 271.20 Credit. Act. 354.50 Lombardes 173.— Galizier 90,80 Staatsanlen 485.— Rumänier 29 30 Oesterr.-Banknoten 177.20 Usposobienie: —

W TEATRZE hr. SKARBKA we czwartek d. 21. października 1875.

Gagatek pana majstra

Komedja ze śpiewami w 5. aktach A. L'Arronge, przerobiona przez E. Błotnickiego, z muzyką F. Słomkowskiego.

OSOBY.

Franciszek Wanik, sędzia	P. Konarski.
Józefa, jego żona	Pni Linkowska.
Aniela, jego siostra	Pna Świętosławska.
Wanda) córki sędziego	Pna Gajewska.
Marja)	Pni Zimaler.
Wacław Zfletal, nauczyciel muzyki	P. Kwieciński.
Maciej Iglicki, majster krawiecki	P. Zboiński.
Zygmunt) jego dzieci	P. Gostyński.
Zuzia)	Pna Dysterlow.
Karol Guzicki, czeladnik krawiecki	P. Zamojski.
Piotr, czeladnik krawiecki	P. Skalski.
Jasiek, terminator krawiecki	P. Dworski.
Wtorkowski, kupiec	P. Galasiewicz.
Goldbrun	P. Dębicki.
Kasia, pokojowa	Pna Szirer.
Drabinka, pompier	P. Koncewicz.
Maciuś) dzieci Guzickiego	Helenka Zimaler.
Janek)	* * *
Pierwszy żyd	P. Nowicki.
Drugi żyd	P. Kasprowicz.
Jegomość	P. Zieliński
Kelner	P. Dworski.
1. Kupczyk	P. Laskowski.
2. Kupczyk	P. Sasocki.

Rzecz dzieje się we Lwowie. Między 2. a 3. aktem upływa lat dwa, między 4. a 5. lat pięć.

Początek o godzinie 7mej.

Pociągi kolejowe z głównego dworca:

Odchodzą ze Lwowa

Do Czerniowiec: rano o godzinie 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany), w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Przychodzą do Lwowa

z Krakowa: o 5 godz. 50 min. rano (pospieszny) — o 9 godz. 45. m. w nocy i 10. godz. 55. m. rano. — o godz. 8 min. 5 wieczów.

Z Czerniowiec: o 10. godz. 13. min. w nocy (pospieszny) — o 4. godz. w nocy i 3 godz. 5. m. po południu.

Z Podwołoczysk i Brodów: o 3. godz. 55. min. rano, 4. godz. 3. m. po południu i 10. godz. 55. min. w nocy (pospieszny).

Ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22. minut wieczór.

Nadesłane.

Obwieszczenie.

Poszukuje się do najęcia realności, położonej w śródmieściu, lub na placach, albo przy ulicach do śródmieścia przytykających, celem umieszczenia lwowskiej c. k. Dyrekcji policji wraz z pomieszkaniem Dyrektora policji — składającej się z 50 do 55ciu pokoi, z dwoma kuchniami, drewutnią i t. d. **od 1. września 1876.** poczawszy. — Oferty pisemne, w których warunki najmu dokładnie określić należy — wniesione być mają do c. k. Dyrekcji policji najpóźniej **do 1go listopada 1875.** 3937 1—1

C k. Dyrekcja policji.

Lwów, d. 5. października 1875.

Tustanowski.

Naszym czytelnikom, którzy Wiedeń zwiedzają i zamyślają kupować zegarki złote lub srebrne i łańcuszki złote, polecamy skład zegarków z fabryki pana Filipa Fromm, Rottenthurmstrasse 9, naprzeciwko Wollzeile i pałacu arcybiskupa. Ceny najtańsze w monarchii.

Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie.

W Słoikach
KOMPOTY
po 60, 70, 80, 90 ct., 1 zł.
Konfitury
po 40, 50, 60, 80 ct., 1 zł.
poleca 3763 6—12
CUKIERNIA
Müllera
we Lwowie,
obok wiedeńskiej kawiarni.

WINOGRONA FESLAWSKIE
szczepu włoskiego do kuracji,
otrzymuje codziennie świeże i rozsyła poczt. lub koleją za pobraniem we wszystkich kierunkach, bez różnicy odległości, w oryginalnych koszykach 10 do 15 funtowych, zaś w mniejszych ilościach w pudełkach
Najtaniej w handlu **K. BAŁŁABANA** we Lwowie, ulica Hali ka.
3752 8—2

z magazynu Braci Popowych *funt wagi ros.* 4 / 3 *zł.*
Wyborne HERBATY
Z magazynu C. Trana w. wied.
Kaisow Tea ft. 5 zł., **Sansinski** ft. 4 zł.
Souchong na miejscu w Chinach pakowana w skrzyneczki drewniane, mieszczące samej wybornej Herbaty 1½ funta w. w. cała skrzyneczka tylko 3 zł. 60 ct.
Proch wysłany z najlepszych HERBAT funt 1 zł. 20 c.
CIASTA do HERBATY angielskie Alberty, Pearle, Mixed, Combination i t. d. funt 1 zł. 20 ct. — Pudełka blaszane 1 zł. 50 ct. większe 2 zł. 20 ct.
Ciasta waniliowe i migdałowe ft. 1 zł. 40 ct. 3762 10—12
poleca
F. W. Królikowski, we Lwowie.

2 Bilary
od najlepszego fabrykanta, już nieco zrograna, są do **sprzedania**; oraz dwa razem lub pojedynczo. Bliższa wiadomość w kawiarni pana Turskiego przy ulicy Wałowej. 3024 2—3

Najdawniejszy
Handel Płócien
bielizny stołowej
Fryder, Schubutha i Syna
we Lwowie, Rynek l. 45.
poleca
po bardzo tanich cenach:

¼ 30 lok. płót. górsk. od zł.	8½	do 11½	
¼ 30 „ „ rumb. „ „	10	„	25
¼ 38 „ Creas „ „	13	„	30
¼ 30 „ płót rumb. „ „	16	„	45
¼ 50 „ woba holen. „ „	18	„	100
¼ 54 „ „ „ „	24	„	125
¼ 50 „ „ irlandz. „ „	28	„	150
1 tuzin ręczników „ „	4.60	„	20
1 „ chustek do nosa	2.40	„	30
19 lok. w. płót. na prześcieradła bez szwu złr.	16	„	40
bielizny na 6 osob. od złr.	5½	„	35
1 garnitur stołowej bielizny na 12 osób złr.	8	„	60
jakoteż na 18 i 24 osob.			

Serwety i serwetki deserowe,
Pończochy i skarpetki
prawdziwe saskie
niciane i bawełniane.
Pika i Rips biały.
Najtrwalszy materjał na
kalisony męzkie
„CALICOT“,
bawełniane włoskie płótno sztuka 30 lok. wied. (10 par kalisonów) zł. 8.50.
Koszule męzkie
płócienne po zł. 2.80, 3.50, 4 itd.
szirtingowe najlepsze po zł. 2.70 i 2.80
szirtingowe, z płótc. prządami po zł. 3.30 i 3.50.
szirtingowe kolor. najlep. po zł. 2.50.
„Oxfort“ najlepsze po zł. 2.60.
Kalisony męzkie
płocienne po zł. 1.20, 1.50, 1.80 i 2 zł.
„Calicot“ po zł. 1.40.
Koszule damskie dzienne
z płótna rumbr. po zł. 2.80.
z szirtingu najlepszego po zł. 2.40
(bluzy i rękawki obszyte płóc. ząbkami.)
Firanki
fron-fron i muszlinowe
oddzielne okno po zł. 4.70, 5.40, 7, 8, 9 i wyżej.
Największy skład
Perkalów i Szirtingów
białych i kolorowych
tokiec po 18, 20, 26, 30 i 33 cnt.
DESZCZOCHRONY
bawełniane po 1 zł. 80 c.
wełniane po 2 zł. 40 c.
jedwabne od 4 zł. 80 ct.
Cenniki szczegółowe rozsyła się franko. 3745 3—6

Biegłych przedawców,
mówiących językiem polskim i niemieckim, poszukuje
Bazar Friedmanna,
w Rynku, l. 32. 3—3

Podziękowanie.
Czoję się obowiązanym wyrazić publiczne moją wdzięczność Wn. Dr. **Wołkowi** okuliście, za szczęśliwą i umiejętną operację, którą z ordynacji pp. okulistów wiedeńskich Arlta i Hasznera przy łasce i pomocy Boga bardzo dobrze wykonał, za co mu podziękę i szacunek składają
3739 1—1
Krukowieccy.

Adwokat
Dr. Kar. Kwiatkowski
w Stanisławowie,
poszukuje uzdolnionego 3930 1—3
koncypienta.

Sprzedaż realności.
Przy ulicy Ochronek l. 5, są dwa **domy**, składające się z 10 pokoji, 4 kuchni i 1200 kwadr. sążni gruntu budowlanego wraz z ogrodem owocowym do sprzedania. W ogrodzie znajduje się: 1000 sztuk młodych szczepów naszlachetnionych w najlepszych gatunkach, 2000 sztuk flanców truskawek, najlepsze, 240 kw. sążni grządek szparagowych, szczególnego gatunku i bardzo wydatne. Szczepy mogą być zaraz sprzedane po 6 c. i wyżej za sztukę, flance ma truskawek po 5 c. za sztukę.
Druga realność pod l. 7, przy ulicy na Rurach, składająca się z domu z 8 pokojach, 2 przedpokoi, 2 kuchen, piwnicy, spiżarni, do tego 900 kwadr. sążni gruntu budowlanego (ogród warzywny).
Każdy z tych realności ma osobny front, oddzielny do niej ulicy.
Oba obszary do powyższych realności należące są zasadzone wonnymi drzewami w najlepszych gatunkach. Na życzenie mogą być obie te realności w jedną całość połączone, także sprzedane z ogrodem lub bez ogrodu.
Bliższe objaśnienia udzieli właściciel
F. Fiala,
piekarz w Lwowie, na przeciw kościoła Jezuitów. 3873 8—5

Realność,
do sprzedania pod l. 15 nowa, na rogu ulicy Cmentarnej, naprzeciw gmachu Towarzystwa, koło targu Nowy Świat, składająca się z domu mieszkalnego z czterech pomieszkań, trzech stajen, wozowni, studni, korzystne dwa fronty do ulicy, front do targu, 50 sążni a do ulicy Cmentarnej 27 sążni, razem wynosi 1301 kw. sążni. Może być i na połowę podzielona, część z domem a część bez. Bliższy szczegóły na miejscu. 3910 2—3

MASĘ
do frotowania podłóg
w różnych odcieniach od jasnożółtego do ciemnobrunatnego i bezbarwna jako najpraktyczniejszy i najtańszy środek do zapuszczania podłogi z jakiegokolwiek drzewa i nadania jej pięknego trwałego połysku (1 funt wiedeński wystarczający na zwykły pokój, **kolorowej po 64 ct., bezbarwnej po 80 ct.**) jak również
LAKIER
do zapuszczania podłóg
który w okamgnieniu schnie, a przedewszystkiem dla salonów używanym z korzyścią bywa i podłogę tylko ciemnożółtemu przyśrzeczycie zabarwia, **funt wiedeński 1 zł. 25 ct.**, można wygodnie sprowadzić za zaliczką z fabryki.
3821 3—3
O. T. Wincklera
we Lwowie.

Tegoroczną podwoją
musztardę
kremską w najlepszej jakości **ocet, korniszony** małe i średnie, tureckie **kiszeczki** (Schafsturne), poleca po najtańszych cenach, główny skład, **Ferdynand Schmidt w Bernie,** Bacergasse 82. 3867 3—3

GŁOWNY SKŁAD FUTER
pod „Tygrysem.“
Na **SEZON ZIMOWY** zaopatrzyliśmy magazyn nasz w najrozmaitsze gatunki **FUTER DAMSKICH i MĘZKICH** tak do podróży jak również do miasta, od cen najniższych aż do najwyższych.
Posiadamy na składzie w największym wyborze:
Kaftany astrahanowe, które pod względem dobroci okazały się bardzo praktyczne.
Kaftany do domowego użytku wełniane, podbite futerkami.
Garnitury damskie, w guście najmodniejszym.
Wierzchy damskie, jedwabne i wełniane.
Wszelkie obstalunki z prowincji za nadesłaniem dokładnej miary wykonujemy z całym **pośpiechem, sumiennością i akuratnością,** dając każdemu z kupujących zupełną **gwarancję** pod względem **dobroci i trwałości** futra.
Ponieważ futro należy do ubrania kosztowniejszego, urządziliśmy sprzedaż futer na spłatę w ratach miesięcznych.
W nadziei, że Szanowna P. T. publiczność, podobnież jak lat ubiegłych, tak i roku bieżącego, swemi łaskawemi względami zaszczynić nas raczy, zostajemy z uszanowaniem 3757 7—10
Adamski & Czapczyński
dawniej Stanisław Armatys
we Lwowie.

Sprzedaż szczepów.
Ze szkółek w **Opocno** sprzedaje dnia tej jesieni i przyszłej wiosny wielka ilość **pięknych i szlachetnych wysokopiennych i kartowatych szczepów owocowych, do ozdoby** i dziczych, dalej **krzaków jagodowych** oraz i **szpilkowych.** Cenniki przesyła na żądanie franco **Józef Liehm,** książęcy ogrodnik w **Opocno,** stacja kolei państwowej (Staatsbahnstation) w Czechach. 3825 2—2

Szląski extrakt miodku koperkowego,
wyrabiany przez Emila Saczyńc w Wrocławiu, jest najlepszym i najpewniejszym środkiem domowym przeciw katarowi, kaszlowi, chrypce, zatkaniu, zalegmieniu tak dla dzieci jakoteż dla dorosłych. 39[illegible] 1—3
Cena flaszki 1 zł. 20 ct.
„ średniej flaszki 70 ct.
„ małej 40 „
Za opakowanie 20 ct.
Z przepisem użycia do nabycia jedynie prawdziwy we **Lwowie** w głównym składzie w apt. **Zygm. Rucekera,** jakoteż w aptekach: braci Łazowskich pod Jelenieem, J. Beera i G. Müllinga przy ulicy Halickiej.

Warsztat
reparacji maszyn
LEONA ORLEWICZA
we Lowie, Nowy świat, l. 25.
przyjmuje wszelkie reparacje bez względu z których fabryk pochodzą, i taksuje, czna takowe dokładnie i tanio. 3838 3—3

W Uhercach
pod Samborem, są u Franciszka Sadeckiego, 3 [illegible] krwi holenderskie.
buhajki
do sprzedania. 3868 3—3

Asystenta farmacji
poszukuje się do apteki w **Przemyślanach.** Bliższe warunki ustalić lub też pisemnie na żądanie oznajmi właściciel apteki tamże. 3931 2—3

Zmiana lokalu.
Dr. med.
Ant. St. Berger
przeprowadził się
do domu p. Adama Jakobowskiego właściciela składu wedlin
ul Halicka Nr. 12.
na I piętro, obok sklepu p. Mańkowskiego i ordynuje jak zwykle od 8—10 godz. rano, a od 3—5 po południu.
Również wyszło już drugie wydanie dzieła traktującego o **onanizmie i o słabościach wenerycznych** z tablicami zł. 1.50, bez tab. 1 zł. Można nabyć u autora. Listy nieopłacone nie przyjmują się.

Niezawodny i wielami
wypróbowany środek przeciw
wściekliznie
dla ludzi jako też i zwierząt
Antoniego Patkiewicza.
Oryginalny i prawdziwy dostaje się każdego czasu jedynie w handlu **Ignacego Pochego w Brodach.** 3925 1—7

Konkurs.
Celem obsadzenia 7 posad pisarzy w gminach zbiorowych tutejszego powiatu, a mianowicie:
w grupie Iszej z płacą rocznych 350 zł. w. a.,
w grupie IIszej z płacą rocznych 400 zł. w. a.,
w grupie IIIej z płacą rocznych 410 zł. w. a.,
w grupie IVtej z płacą rocznych 350 zł. w. a.,
w grupie Vtej z płacą rocznych 280 zł. w. a.,
w grupie VItej z płacą rocznych 320 zł. w. a.,
w grupie VIIej z płacą rocznych 300 zł.,
rozpisuje się konkurs z terminem do **dni 14tu** od dnia pierwszego ogłoszenia w dzienniku *Gazety Narodowej* liczące.
Prócz tego w miarę aplikacji dodany będzie do płacy powyższej remuneracja z funduszów tutejszej Rady powiatowej.
Kompetenci mają wnieść swoje podania zaopatrzone w świadectwa moralności i inne dowody kwalifikacji jeżeli zostają w służbie publicznej przez swoją władzę dotyczącą, jeżeli zaś nie to wtedy wprost do Wydziału tutejszej Rady powiatowej. 3940 1—2
Z Wydziału powiatowego.
Jaworów, 13. października 1875.

F. Kernreuter,
we Wiedniu, Kernals, Hauptstrasse N. 115
an der Pferdebahn.

Pod rzetelną gwarancją
Silnikami do mowe, ogrodowe i ogólnie we wszelkiego rodzaju z podwójnie działającemi metalowemi przyrządami do wytryskania i z wentylami kulistemi, wóz, wiadra pożarnicze i przyrządy pożarnicze. Wiedeńskie patentowane przyrządy zaciągające, najpraktyczniejszej konstrukcji i głębokości, które mogą być urządzone przy studniach domowych i ogrodowych, także dla fabryk i do skrapiania, przewodnia wody w rurach, lub wężach na każdą wysokość i odległość.
POMPY do wszystkich celów, 101 pomp używanych przy budowaniu, kopaniu i do gnojaru, pompy do wina, wina, oleju, nafty i pompy zasysające, pompy odśrodkowe i parowe, maszyny do gazu i wiele innych motorów do ruchu, po cenach najtańszych.
Ilustrowane cenniki bezpłatnie.

F. Towarnicki & P. Langner
we Lwowie, plac Marjacki l. 9.
polecają po cenach bardzo umiarkowanych
Bieliznę gotową męzką
najnowsze **kapelusze** *filcowe i jedwabne,* **czapki, krawaty, kołnierze, mankiety, skarpetki,**
plaidy, płaszcze gutaperkowe, 3775 5—2
parasole jedwabne i wełniane

Spółka robót asfaltowych
z materjału krajowego w KROŚNIE,
ma honor zawiadomić szanowną PT. Publiczność, iż otwiera temi dniami
Filię swej fabryki we Lwowie
i powierzyła reprezentację tejże
p. Ignacemu Hercok,
przy placu **Bernardyńskim Nr. 11.** I piętro,
który jako wyłącznie umocowany, zawiera imieniem Spółki wszelkie umowy i udziela dotyczących objaśnień. 3861 3—3

Ogłoszenie licytacji.
W państwie Borynia a mianowicie: w Borynie, Butelce wyżnej, Butelce niżnej, Butli, Bachnowatem, Dołszkach, Huyle, Husnem niżnem, Husnem wyżnem, Iliku, Jabłonowie, Jaworowie, Krasnem, Krywem, Krywce, Libochorze, Mołdawsku, Mrci, Rudyczu, Rykowie, Rosochaczu, Suchym potoku, Wysocku niżnem, Zudzielsku i Zawadce, i w państwie Łomna w szczególności: w Jabłonce niżnej i wyżnej, Tureczkach niższych i wyższych i w Szumacem, powiecie Turcz iskim w Galicji, wydzierżawione będą w drodze ofert folwarki, młyny i propinacje pojedyńczo lub razem **od 1. maja 1876.**
Warunki dzierżawne i wykaz obszaru pojedynczych przedmiotów dzierżawnych, przejrzane być mogą w dyrekcji domen w Podbużu, u nadleśniczych pp. Kraus w Borynii i Matejce w Łomnie, lub też u pana adwokata Dra Witz w Samborze, gdzie także formularze ofert bezpłatnie udzielone będą.
Oferty z dołączeniem 10% wadjum wnieść być mają najdalej **do 15. listopada** b. r. do Dyrekcji domen w Podbużu. 3928 2—3
Dyrekcja domen Podbuż. Borynia, Łomna.

Węgiersko-Szwajcarskie — **Towarzystwo fabrykacji Sody** — **i chemicznych produktów**
Soda, ług sodowy, chlorek wapna, kwas solny, wolny od kwasu siarkowego utrzymujemy na składzie w uznanej **najlepszej jakości** tak w **Kolomyi** jak i **N. Beczko** i powyższe te artykuły polecamy jak najlepiej do zakupna. Ceny bardzo umiarkowane. 3890 2—3
Węg. Szwajcarskie Towarzystwo
fabrykacji produktów chemicznych.
w N. Bocsko. Marmaros. Węgry.

L. 1153.
KONKURS.
Wydział powiatowy Brzeski, ogłasza opróżnioną posadę na sekretarza przy Radzie powiatowej, z pensją roczną 800 zł., i rozpisuje niniejszem konkurs do dnia 1. listopada b. r.
Kandydat zgłaszający się o tę posadę poć zebuje władać doskonale i pisać zwięźle językiem polskim, być obeznanym z administracją krajową, sądową i ustawami autonomicznemi, wykazać dostateczną praktykę urzędową.
Podanie zaopatrzone w należyte świadectwa należy wnieść najdalej **do 1. listopada b. r.,** do Wydziału powiatowego.
Z Wydziału pow. w Brzesku.
Władysław Dąbski,
3908 2—2 prezes.

ZMIANA LOKALU.
Spółka Stolarzy Lwowskich
przeniosła 2. października 1875 swój
Magazyn Mebli,
LUSTER i OBIC na MEBLE,
z pod l. 1 plac Dominikański, **do własnego domu**
przy placu **Bernardyńskim l. 863¼**
i zaopatrzywszy takowy jak najdoborniej,
poleca łaskawym względom Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności, ręcząc za rzetelną usługę.
3783 4—?

Galicyjski Bank kredytowy
we Lwowie, ulica Wałowa l. 4,
podaje do wiadomości, iż począwszy od 1. marca 1875
wydaje następujące
asygnaty kasowe
5 procentowe za 8-dniowem wypowiedzeniem
6 „ „ „ 30 „ „
6½% „ „ „ 90 „ „
zaś wszystkie w obiegu będące 7% **asygnaty kasowe** oprocentowują się po 7% tylko do dnia **1. czerwca 1875,**
a od tego terminu **po 6½%** z 90dniowem wypowiedzeniem.
Lwów, 26. lutego 1875.
Dyrekcja.
3713 3—1

Ziemie Polskie

Lekcje geografii w połączeniu

z Etnografią

układu

Julii Selingerowej,

wyszedł zeszyt I. Cena za całe dzieło obejmujące do 12 arkuszy druku 1 zł. otrzymała na główny skład księgarnia

Seyfartha i Czajkowskiego

3892 we Lwowie. 2 4

Już wyszły z druku:

E. PETIONA

O BUDOWIE

tanich pomieszkań.

z rycin litografowaną, **30 ct.**

O konserwacji drzewa.

O nagiotrwaleniu dachów.

O wyrabianiu sztucznych kamieni. 4—6

3785

Z rycin litografowaną **30 ct.**

Księgarnia Polska

we Lwowie, 12. ul. Kopernika

NASZE MIARY i WAGI NOWE

czyli **treściwy wykład o miarach i wagach metrycznych i o zastosowaniu ich w używaniu pospolitem.** Z 100 tablicznami zamiany miar i wag wiedeńskich, galicyjskich i krakowskich na metryczne i odwrotnie metrycznych na wiedeńskie, galicyjskie i krakowskie. Napisał i obliczył

EDWARD PIETRZYCKI,

buhalter miasta Lwowa i profesor rachunkowości kupieckiej.

Część I. stron. 48. Część II. stron 182. Z dodaniem tablicy litografowanej.

Cena 2 zł.

Biorącym tuzinami do rozpowszechniania, opuszcza się z ceny na **18 zł.** za tuzin. Książka ta dla swej dokładności, uznaną jest jako urzędowy podręcznik dla władz antonominczych.

Tegoż autora:

KSIĄŻECZKA KIESZONKOWA

3788 2—? **o miarach i wagach dziesiętnych**

dla gospodyń, pomniejszych przedsiębiorców, kupców, rzemieślników, rolników i rękodzielników. Z 37 tabliczkami zamienemi miar i wag, oraz z dodaniem 16 tablicznych zamiany cen i taryfy opłat ze sprawdzenia miar i wag. **Cena 50 ct.** Biorący tuzinami płacą po 4 zł. 50 ct. za tuzin.

KSIĘGARNIA POLSKA

we Lwowie, przy ulicy Kopernika pod l. 12.

Ważne

z powodu zaprowadzenia ksiąg gruntowych.

W podpisanej księgarni są do nabycia:

1. **Nowa ustawa tabularna** z dnia 25. lipca 1871; wraz z instrukcją z dnia 12. stycznia 1872
2. **Nowa ustawa o zaprowadzeniu ksiąg gruntowych** z dnia 20. marca 1874, wraz z odnośnem rozporządzeniem minist. sprawiedliwości z dnia 18. maja 1874.
3. **Nowa ustawa o zaprowadzeniu ksiąg hipotecznych** dla kolei żelaznych z dnia 19. maja 1874, wraz z odnośnem rozporządzeniem minist. z dnia 31. maja 1874.

(Jako dodatek *Zbiór pytań i odpowiedzi* do egzaminu tabularnego).

4. **Ustawa w sprawach drobiazgowych** z 60 wzorami pism.
5. **Kalendarz powieściowy** na rok 1876 zawiera wiele interesujących powieści i dramatu, humoresk, anegdoty itd. treść kalendarza przeszło 18 arkuszy w 4to.

Adwokat domowy i Sekretarz domowy

z 1100 wzorami

Cena sklepowa wszystkich tych dzieł 7 zł. 80 ct.

kupujący razem do 31. grudnia 1875 **płaci tylko 4 zł.**

Odbierający sześć egzemplarzy, otrzymują siódmy z dodatkami **darmo.**

POLSKI ADWOKAT i SEKRETARZ DOMOWY zebrany i ułożony przez dr. A. Z. i G. S. składa się z 3 działów.

Dział I. zawiera wszystkie sprawy jurydyczne, zastosowane do ustaw najnowszych (składa się z 813 str.).

Dział II. wszystkie najnowsze ustawy prawno-polityczne i gminne (składa się z 256 str.).

Dział III. „Sekretarz domowy" niezwykły podręcznik do spraw prywatnych we wszystkich zawodach (str. 82).

Dzieło to całe pierwsze i jedynie w języku polskim obejmuje przeszło 108 arkuszy ścisłego druku, stronnic 1561 i 1100 wzorów, tak obszernością swoją jakoteż doborem wzorów i dokładnością przewyższa wszystkie tego rodzaju dzieła niemieckie, a zastosowane do potrzeb krajowych, na podstawie najnowszych ustaw sądowych, politycznych i gminnych, doprowadzone zostało po 8ch letniej żmudnej pracy do tego stopnia, iż umożliwia każdemu zastępywanie siebie samego bez pomocy adwokata.

Wzory do najnowszych ustaw zastosowane, są w ten sposób ułożone, iż każdy chociaż nie prawnik, w każdym szczegółowy wypadku takowe stosownie do potrzeby tylko wypełnić potrzebuje, bez obawy niedopełnienia wszelkich warunków tak co do formy wewnętrznej jak i zewnętrznej, a które pominięte, stratę czasu a nawet zupełną utratę sprawy za sobą pociągają lub znaczne koszta przepisywają. Każdy wzór poprzedza pouczenie o należytościach stemplowych i formalnie wniesienia podania. Dział prawniczy zawiera przeszło 800 takich wzorów.

Na szczególną uwagę zasługuje dział drugi, który oprócz ustaw gminnych, wszystkie najnowsze przepisy i postanowienia konstytucyjne do autonomicznego natrzyu gmin się odnoszące, w sobie zawiera, a przeto dla wszystkich Wydziałów, Gmin i Rad powiatowych, urzędników autonomicznych, nauczycieli szkół ludowych i średnich jest niezbędnym podręcznikiem.

Obstalunki wysyła się odwrotnie za zaliczką pocztową lub przy nadesłaniu pieniędzy bez zaliczki.

Adres:

Księgarnia i handel papieru **Bodeka** we LWOWIE ul. Ormiańska l. 3.

M. D. LISOWSKI

Dentysta

i specjalny lekarz chorób ust, *we Lwowie, ulica Dominikańska Nr. 3,* sporządza sztuczne zęby i szczęki i obturatory na sposób amerykański, podejmuje szykowanie nieprawidłowo wyrosłych zębów, utrwala, usuwa się się zęby, uśmierza ból zębów, plombuje złotem i innemi masami, poprawia szczęki źle przystające; leczy choroby ust, jako to: owrzodzenia, nowotwory, cierpienia dziąseł, cuchnienie z ust itd. 3721 3—?

Zęby wyjmuje zupełnie bez bolu w znieczuleniu tlenkiem azotawym.

Ordynuje od godz. 9. r. do 5. pop. Dla ubogich od 8—9 bezpłatnie.

Kto

szuka **posady,** takową ma do **rozdania,** na **grunt** do sprzedania lub takowy chce nabyć, zadzierżawić **gospodarstwo rolne** itp. odstąpić chce **handel,** w ogóle potrzebuje posady w wszelkich inseratowych, ten niechaj się uda

z zaufaniem do kapitalnych

sinosów 3848 1—1

G. L. Daube & Co.

we **WIEDNIU**

I. Maximilianstrasse 3.

PARYŻ PARYŻ

PLEĆ TWARZY

MLEKO ANTÉPHÉLIQUE

czyste albo z wodą spędza

PIEGI, OPALENIE

PLAMY PO POŁOGU

ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY

WYRZUTY CZERWONE

OPIERZCHŁOŚĆ

PRYSZCZE

itp.

Dostać można we Lwowie w apt. pana Mikolascha i w handlu galanteryjnym p. Strzyżowskiego. 27-7 29—26

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest 3571 15—28

Mączka ryżowa

przyrządzona z Bizmutem,

dla tego to działa szczególnie na skórę **niedostrzeżona przystaje do ciała** nadaje

cerze świeżość naturalną.

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, na ulicy de la Paix. 9.

Dostać można w magazynach galanter pp. Kamila Strzyżowskiego, Leo. Steinfucha, w składzie K. Miklaschka we Lwowie.

Corset Parisien Marque

Mme Weiss

Stadt Neuer Markt (Mehlmarkt) 2 Stock

WIEN

Ceny staników po 8, 10, 12, 15 do 16 zł. s. w.

Centure po 6, 8, 10 do 12 zł.

Przy zamówieniach listownych uprasza się o przysłanie miary w czterech tasiemkach papierowych: 1. wskazać na objętość piersi i grzbietu podramionami wzięta, 2 objętości kibici, 3ciej objętości bioder, 4ta długości od miejsca pod ramionami do kibici. Miarę należy brać po sukni. 3721 3—?

Słynne z dobroci

Likiery i Rosolisy

z fabryki Łańcuckiej Alfr. hr. Potockiego.

WINOGRONA FESLAWSKIE

codziennie świeży transport.

poleca handel towarów korzennych, win i delikatesów

T. Latinika i K. Gawlikowskiego

3816 3—? *we Lwowie, ulica Halicka Nr. 20.*

WŁADYSŁAW LEWICKI

Powróciwszy z Paryża

z całem **komfortem zagranicznym**

powiększyłem mój MAGAZYN i urządziłem

świeżo sprowadzone najnowsze i najgustowniejsze

SUKNIE, NARZUTKI, MATERJE WEŁNIANE,

chustki, szale itp.

jedwabnych materyj i aksamitów;

we LWOWIE SKŁAD NAJWIĘKSZY

po cenach zniżonych.

Władysław Lewicki,

ULICA HALICKA.

Ceny zniżone.

LWÓW, ulica Halicka

Uwiadomienie

dla Dam.

Z dniem 1. października b. m. otworzyłem nowy kurs nauki kroju i szycia sukien damskich, i udzielam taż podług własnej metodyi, najpraktyczniejszej i najłatwiejszej. Przyjmuję na kursa dwutygodniowe za opłatą 4 zł., a z udzielaniem szycia na cztery tygodnie.

Dzieło moje dwutomowe, „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien damskich", wydanie trzecie przerobione i powiększone, obejmuje 10 arkuszy druku dużego formatu i 28 tablic rysunków, kosztuje 5 zł., a linijki krojowe 1 zł. 50 ct. Dzieło obejmuje całkowitą naukę w najdrobniejszych szczegółach, oprócz krojów na osoby średnich konstrukcyj, dla otyłych, dla dziewcząt i chłopczyków, podałem tablice do obliczenia materyj na suknie, oraz praktyczny sposób zdejmowania garniturków z żarnali na suknie. Na ostatku rozdział o estetyce w stroju i harmonji kolorów w ubieraniu się, odpowiednio do koloru włosów, cery, temperamentu i wieku wraz z innemi szczegółami. 3842 2—?

Ksawery Głodziński,

nauczyciel krawiectwa damskiego we Lwowie, ulica Halicka róg Wekslarskiej l. 12 I. piętro.

---

30 ct. buteleczka

GAZOLINY,

wypróbowanej **wody amerykańskiej** do wywabiania **plam.**

Plamy pochodzące z tłuszczu, mazi, lakieru, pokostu, stearyny; na sukniach, materjach jedwabnych, bawełnianych, wełnianych, płucciennych, w stążkach i rękawiczkach.

Wywabia się plamy zwilżając je czystą białą bawełnianą lub płócienną szmatką, tak długo, powtarzając tę czynność, aż **plama zniknie!**

Składy we Lwowie: u pp. Jürgensa, Jaskólskiego, Marcina Müllera, Latinieka i Gawlikowskiego, Bogdanowicza, Klimowicza, Beera, Wicherta, Breymajera i Połuszkiewicza, Towarnickiego i Langnera, Hawranka, Bożewicza, Henryka Mullera i Bystrzowskiego.

Główny skład utrzymuje nowo utworzony handel papierów i galanterji 3892 3—?

A. Mussil i Z. Wilhelm

ulica Teatralna i plac Marjacki.

Otwarcie PIWIARNI krajowej

pod godłem

„Nigdzie taniej, nigdzie lepiej."

Niżej podpisany podaje niniejszem do publicznej wiadomości, **iż objął na swój rachunek**

PIWIARNIĘ WOJNICKĄ od hr. DĄBSKIEGO

przy ulicy Dominikańskiej, obok kościoła OO. Dominikanów i w Sobotę z dniem 16. października otworzył, gdzie wyłącznie tylko

PIWO WOJNICKIE

szynkować będzie, które swą dobrocią jakoteż i taniością wszystkie możliwe piwa zagraniczne przewyższa, a którego piwo czarne BOK, kosztujące butelka tylko 15 ct., PORTEROWI się równa.

Dalej urządziwszy **tani wyborowy Bufet do śniadań** o różnych przekąskach na sposób zagraniczny, jakoteż **dobrą i najtańszą kuchnię we Lwowie.**

MIÓD Janowski i Lwowski z odpowiedniemi a taniemi przekąskami do tegoż.

WINA różnego gatunku wszystko jak najlepsze i najtańsze, przy własnej uludze śmiało wziąłem sobie za godło, że **„Nigdzie taniej i nigdzie lepiej"** dostać nie można, więc spodziewa się, iż Szanowna Publiczność, która go przez 26 lat zawodu swego, tak też i w tym nowym interesie gdzie idąc zjednoczonymi siłami z hr. Dąbskim, by wyrób krajowy w jak najlepszym gatunku podawać i też tem podnieść, łaskawie jak najliczniej odwiedzać go będzie.

Również objął **główną sprzedaż Piwa Wojnickiego** tak tu w mieście, tak i na prowincji, które sprzedaje wiadro marcowe po 10 zł., wiadro Boku po 14 zł. z głównej lodowni swej w ogrodzie Pejsnickim, które odpowiednio zamrożone z lodowni wydając, zaraz go szynkować i używać można. 3914 3—3

Lwów, dnia 15. października 1875.

Rudolf Wojtawicki,

restaurator miejski.

J. Goldstein

majster krawiecki,

we WIEDNIU, Wiedener-Hauptstrasse Nr. 4. I. piętro obok Freihaus Nr. 4., poleca

Eleganckie surduty zimowe od zł. 18 do 45 zł.

Eleganckie spodnie od zł. 6 do 12 zł.

Eleganckie iberzihery od zł. 11.50 do 25 zł.

Eleganckie narzutki od zł. 17.50 do 38 zł.

Surduty zimowe i kancelaryjne od 6 zł. do 18 zł.

Ubrania salonowe od 26 zł. do 40 zł.

tudzież zawsze najnowsze i najlepsze

Suknie męzkie

zdumiewająco tanio w największym wyborze. 3661 3—23

J. Goldstein

majster krawiecki,

Nr. 4. we Wiedniu, Hauptstrasse Nr. 4. obok Freihaus, 1. piętro.

Wzory na żądanie bezpłatnie

Prawdziwe

klejnoty

wyrabiane granatami

w gładkich fasonach po 6 zł. 8 zł. 10 zł. 12 zł. 15 zł. 18 zł. 20 zł. 25 zł. 30 zł. 40 zł. 50 zł. 60 zł. 70 zł. 80 zł. 90 zł. 100 zł. 120 zł. 150 zł. 200 zł. 250 zł. 300 zł. 400 zł. 500 zł. 600 zł. 700 zł. 800 zł. 900 zł. 1000 zł. 1200 zł. 1500 zł. 2000 zł. 2500 zł. 3000 zł. 4000 zł. 5000 zł. 6000 zł. 7000 zł. 8000 zł. 9000 zł. 10000 zł. 12000 zł. 15000 zł. 20000 zł. 25000 zł. 30000 zł. 40000 zł. 50000 zł. 60000 zł. 70000 zł. 80000 zł. 90000 zł. 100000 zł. 120000 zł. 150000 zł. 200000 zł. 250000 zł. 300000 zł. 400000 zł. 500000 zł. 600000 zł. 700000 zł. 800000 zł. 900000 zł. 1000000 zł. 1200000 zł. 1500000 zł. 2000000 zł. 2500000 zł. 3000000 zł. 4000000 zł. 5000000 zł. 6000000 zł. 7000000 zł. 8000000 zł. 9000000 zł. 10000000 zł. 12000000 zł. 15000000 zł. 20000000 zł. 25000000 zł. 30000000 zł. 40000000 zł. 50000000 zł. 60000000 zł. 70000000 zł. 80000000 zł. 90000000 zł. 100000000 zł. 120000000 zł. 150000000 zł. 200000000 zł. 250000000 zł. 300000000 zł. 400000000 zł. 500000000 zł. 600000000 zł. 700000000 zł. 800000000 zł. 900000000 zł. 1000000000 zł. 1200000000 zł. 1500000000 zł. 2000000000 zł. 2500000000 zł. 3000000000 zł. 4000000000 zł. 5000000000 zł. 6000000000 zł. 7000000000 zł. 8000000000 zł. 9000000000 zł. 10000000000 zł. 12000000000 zł. 15000000000 zł. 20000000000 zł. 25000000000 zł. 30000000000 zł. 40000000000 zł. 50000000000 zł. 60000000000 zł. 70000000000 zł. 80000000000 zł. 90000000000 zł. 100000000000 zł. 120000000000 zł. 150000000000 zł. 200000000000 zł. 250000000000 zł. 300000000000 zł. 400000000000 zł. 500000000000 zł. 600000000000 zł. 700000000000 zł. 800000000000 zł. 900000000000 zł. 1000000000000 zł. 1200000000000 zł. 1500000000000 zł. 2000000000000 zł. 2500000000000 zł. 3000000000000 zł. 4000000000000 zł. 5000000000000 zł. 6000000000000 zł. 7000000000000 zł. 8000000000000 zł. 9000000000000 zł. 10000000000000 zł. 12000000000000 zł. 15000000000000 zł. 20000000000000 zł. 25000000000000 zł. 30000000000000 zł. 40000000000000 zł. 50000000000000 zł. 60000000000000 zł. 70000000000000 zł. 80000000000000 zł. 90000000000000 zł. 100000000000000 zł. 120000000000000 zł. 150000000000000 zł. 200000000000000 zł. 250000000000000 zł. 300000000000000 zł. 400000000000000 zł. 500000000000000 zł. 600000000000000 zł. 700000000000000 zł. 800000000000000 zł. 900000000000000 zł. 1000000000000000 zł. 1200000000000000 zł. 1500000000000000 zł. 2000000000000000 zł. 2500000000000000 zł. 3000000000000000 zł. 4000000000000000 zł. 5000000000000000 zł. 6000000000000000 zł. 7000000000000000 zł. 8000000000000000 zł. 9000000000000000 zł. 10000000000000000 zł. 12000000000000000 zł. 15000000000000000 zł. 20000000000000000 zł. 25000000000000000 zł. 30000000000000000 zł. 40000000000000000 zł. 50000000000000000 zł. 60000000000000000 zł. 70000000000000000 zł. 80000000000000000 zł. 90000000000000000 zł. 100000000000000000 zł. 120000000000000000 zł. 150000000000000000 zł. 200000000000000000 zł. 250000000000000000 zł. 300000000000000000 zł. 400000000000000000 zł. 500000000000000000 zł. 600000000000000000 zł. 700000000000000000 zł. 800000000000000000 zł. 900000000000000000 zł. 1000000000000000000 zł. 1200000000000000000 zł. 1500000000000000000 zł. 2000000000000000000 zł. 2500000000000000000 zł. 3000000000000000000 zł. 4000000000000000000 zł. 5000000000000000000 zł. 6000000000000000000 zł. 7000000000000000000 zł. 8000000000000000000 zł. 9000000000000000000 zł. 10000000000000000000 zł. 12000000000000000000 zł. 15000000000000000000 zł. 20000000000000000000 zł. 25000000000000000000 zł. 30000000000000000000 zł. 40000000000000000000 zł. 50000000000000000000 zł. 60000000000000000000 zł. 70000000000000000000 zł. 80000000000000000000 zł. 90000000000000000000 zł. 100000000000000000000 zł. 120000000000000000000 zł. 150000000000000000000 zł. 200000000000000000000 zł. 250000000000000000000 zł. 300000000000000000000 zł. 400000000000000000000 zł. 500000000000000000000 zł. 600000000000000000000 zł. 700000000000000000000 zł. 800000000000000000000 zł. 900000000000000000000 zł. 1000000000000000000000 zł. 1200000000000000000000 zł. 1500000000000000000000 zł. 2000000000000000000000 zł. 2500000000000000000000 zł. 3000000000000000000000 zł. 4000000000000000000000 zł. 5000000000000000000000 zł. 6000000000000000000000 zł. 7000000000000000000000 zł. 8000000000000000000000 zł. 9000000000000000000000 zł. 10000000000000000000000 zł. 12000000000000000000000 zł. 15000000000000000000000 zł. 20000000000000000000000 zł. 25000000000000000000000 zł. 30000000000000000000000 zł. 40000000000000000000000 zł. 50000000000000000000000 zł. 60000000000000000000000 zł. 70000000000000000000000 zł. 80000000000000000000000 zł. 90000000000000000000000 zł. 100000000000000000000000 zł. 120000000000000000000000 zł. 150000000000000000000000 zł. 200000000000000000000000 zł. 250000000000000000000000 zł. 300000000000000000000000 zł. 400000000000000000000000 zł. 500000000000000000000000 zł. 600000000000000000000000 zł. 700000000000000000000000 zł. 800000000000000000000000 zł. 900000000000000000000000 zł. 1000000000000000000000000 zł. 1200000000000000000000000 zł. 1500000000000000000000000 zł. 2000000000000000000000000 zł. 2500000000000000000000000 zł. 3000000000000000000000000 zł. 4000000000000000000000000 zł. 5000000000000000000000000 zł. 6000000000000000000000000 zł. 7000000000000000000000000 zł. 8000000000000000000000000 zł. 9000000000000000000000000 zł. 10000000000000000000000000 zł. 12000000000000000000000000 zł. 15000000000000000000000000 zł. 20000000000000000000000000 zł. 25000000000000000000000000 zł. 30000000000000000000000000 zł. 40000000000000000000000000 zł. 50000000000000000000000000 zł. 60000000000000000000000000 zł. 70000000000000000000000000 zł. 80000000000000000000000000 zł. 90000000000000000000000000 zł. 100000000000000000000000000 zł. 120000000000000000000000000 zł. 150000000000000000000000000 zł. 200000000000000000000000000 zł. 250000000000000000000000000 zł. 300000000000000000000000000 zł. 400000000000000000000000000 zł. 500000000000000000000000000 zł. 600000000000000000000000000 zł. 700000000000000000000000000 zł. 800000000000000000000000000 zł. 900000000000000000000000000 zł. 1000000000000000000000000000 zł. 1200000000000000000000000000 zł. 1500000000000000000000000000 zł. 2000000000000000000000000000 zł. 2500000000000000000000000000 zł. 3000000000000000000000000000 zł. 4000000000000000000000000000 zł. 5000000000000000000000000000 zł. 6000000000000000000000000000 zł. 7000000000000000000000000000 zł. 8000000000000000000000000000 zł. 9000000000000000000000000000 zł. 10000000000000000000000000000 zł. 12000000000000000000000000000 zł. 15000000000000000000000000000 zł. 20000000000000000000000000000 zł. 25000000000000000000000000000 zł. 30000000000000000000000000000 zł. 40000000000000000000000000000 zł. 50000000000000000000000000000 zł. 60000000000000000000000000000 zł. 70000000000000000000000000000 zł. 80000000000000000000000000000 zł. 90000000000000000000000000000 zł. 100000000000000000000000000000 zł. 120000000000000000000000000000 zł. 150000000000000000000000000000 zł. 200000000000000000000000000000 zł. 250000000000000000000000000000 zł. 300000000000000000000000000000 zł. 400000000000000000000000000000 zł. 500000000000000000000000000000 zł. 600000000000000000000000000000 zł. 700000000000000000000000000000 zł. 800000000000000000000000000000 zł. 900000000000000000000000000000 zł. 1000000000000000000000000000000 zł. 1200000000000000000000000000000 zł. 1500000000000000000000000000000 zł. 2000000000000000000000000000000 zł. 2500000000000000000000000000000 zł. 3000000000000000000000000000000 zł. 4000000000000000000000000000000 zł. 5000000000000000000000000000000 zł. 6000000000000000000000000000000 zł. 7000000000000000000000000000000 zł. 8000000000000000000000000000000 zł. 9000000000000000000000000000000 zł. 10000000000000000000000000000000 zł. 12000000000000000000000000000000 zł. 15000000000000000000000000000000 zł. 20000000000000000000000000000000 zł. 25000000000000000000000000000000 zł. 30000000000000000000000000000000 zł. 40000000000000000000000000000000 zł. 50000000000000000000000000000000 zł. 60000000000000000000000000000000 zł. 70000000000000000000000000000000 zł. 80000000000000000000000000000000 zł. 90000000000000000000000000000000 zł. 100000000000000000000000000000000 zł. 120000000000000000000000000000000 zł. 150000000000000000000000000000000 zł. 200000000000000000000000000000000 zł. 250000000000000000000000000000000 zł. 300000000000000000000000000000000 zł. 400000000000000000000000000000000 zł. 500000000000000000000000000000000 zł. 600000000000000000000000000000000 zł. 700000000000000000000000000000000 zł. 800000000000000000000000000000000 zł. 900000000000000000000000000000000 zł. 1000000000000000000000000000000000 zł. 1200000000000000000000000000000000 zł. 1500000000000000000000000000000000 zł. 2000000000000000000000000000000000 zł. 2500000000000000000000000000000000 zł. 3000000000000000000000000000000000 zł. 4000000000000000000000000000000000 zł. 5000000000000000000000000000000000 zł. 6000000000000000000000000000000000 zł. 7000000000000000000000000000000000 zł. 8000000000000000000000000000000000 zł. 9000000000000000000000000000000000 zł. 10000000000000000000000000000000000 zł. 12000000000000000000000000000000000 zł. 15000000000000000000000000000000000 zł. 20000000000000000000000000000000000 zł. 25000000000000000000000000000000000 zł. 30000000000000000000000000000000000 zł. 40000000000000000000000000000000000 zł. 50000000000000000000000000000000000 zł. 60000000000000000000000000000000000 zł. 70000000000000000000000000000000000 zł. 80000000000000000000000000000000000 zł. 90000000000000000000000000000000000 zł. 100000000000000000000000000000000000 zł. 120000000000000000000000000000000000 zł. 150000000000000000000000000000000000 zł. 200000000000000000000000000000000000 zł. 250000000000000000000000000000000000 zł. 300000000000000000000000000000000000 zł. 400000000000000000000000000000000000 zł. 500000000000000000000000000000000000 zł. 600000000000000000000000000000000000 zł. 700000000000000000000000000000000000 zł. 800000000000000000000000000000000000 zł. 900000

Pewien c. k. emerytowany

KONOWAŁ,

który służył w kilku pułkach kawalerji, i posiada na zawodzie weterynarji zwierzęcej gruntowne wiadomości i wszechstronną praktykę, życzy sobie z powodów familijnych ustronnie pomóc w trudnych, przyczem zaraziła, że pieści nędzki, nieuleczalnie bolesny kaleka i pokutuje. Silnie wdzięczne odeszle i oferty przyjmuje z grzeczności Administracja „Gazety Narodowej.“ 3920 2—7

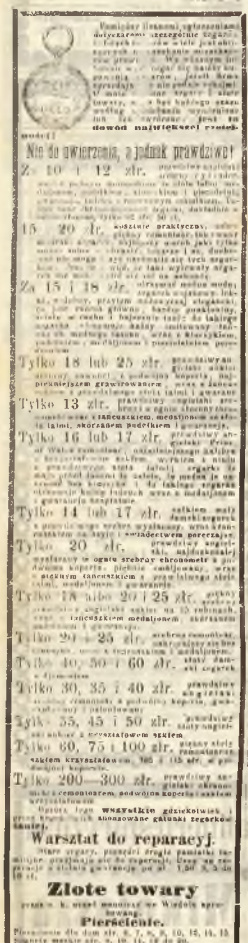

Nie do uwierzenia, a jednak prawdziwe!

Za 10 i 12 zlr. [illegible]

15 20 zlr. [illegible]

Za 15 i 18 zlr. [illegible]

Tylko 18 lub 25 zlr. [illegible]

Tylko 13 zlr. [illegible]

Tylko 16 lub 17 zlr. [illegible]

Tylko 14 lub 17 zlr. [illegible]

Tylko 20 zlr. [illegible]

Tylko 18 albo 20 i 25 zlr. [illegible]

Tylko 20 i 25 zlr. [illegible]

Tylko 40, 50 i 60 zlr. [illegible]

Tylko 30, 35 i 40 zlr. [illegible]

Tylko 55, 45 i 50 zlr. [illegible]

Tylko 60, 75 i 100 zlr. [illegible]

Tylko 200—300 zlr. [illegible]

Warsztat do reparacyj.

[illegible]

Złote towary

[illegible]

Pierścienie.

[illegible]

Złote łańcuszki do zegarków.

[illegible]

Złote medaliony.

[illegible]

Złote garnitury.

[illegible]

Złote kolczyki.

[illegible]

Złote szpinki do koszul lub mankietów

[illegible]

Złote broszki.

[illegible]

Złote krzyżyki.

[illegible]

Złote szpilki.

[illegible]

Złote bransolety.

[illegible]

Listowne zlecenia

[illegible]

PHILIP FROMM,

Uhren- und Goldwaaren-Fabrikant,

Rothenthurmstr. 9, gegenüber der Wollzeile, **Wiedeń.**

Proszę sobie dokładnie zapamiętać adres.

TANIEJ JAK WSZĘDZIE

poleca **Magazyn Towarów modnych, Płótna, Bielizny stołowej oraz BIELIZNY GOTOWEJ**

Romana Wojczyńskiego we LWOWIE, ulica Halicka róg Wekslarskiej l. 11.

Wielki wybór **FLANELEK** angielskich, **SUKNA** (drap de dames) **Barchanów** białych i kolorowych w różnych jakościach. **CERATY do pokrycia mebli i stołów.** 3765 3—3

MAGAZYN **Schayerów**

Największy skład płótna, towarów bławatnych i gotowej bielizny dla dam i mężczyzn poleca na obecny sezon **świeże zapasy najmodniejszych** materyj wełnianych i jedwabnych na suknie, kostiumy damskie i pokrycia futer.

Wielki wybór: tartanów szkockich, drap des dames, flanelek angiel., Water prof. **PLAIDY CHUSTKI i SZALE berlińskie.** Himalaja, Koeyki wełniane, KAPY i SER w ETY w różnych gatunkach, SKARPETKI i ONCZOCHY wel. bawel. i niciane Crepe de sante, spodnie i spodnice zimowe itd. Kaftaniki wełn., bawełniane i jedwab., Próbki na żądanie franco. 3507 6—7

ulica Kapsła Ludwika we Lwowie

MAGAZYN **Schayerów**

2 zł. 50 ct. prawdziwy warkocz!

lokiet długi, bujny, bez władki, do czesania i mycia, zupełnie zrobiony za zdrowych i długich włosów ludzkich, bez żadnej domieszki imitacyjnej, nie zarobiony drutem, lecz trwale wiązany, **to nie oszustwo!** Zamówienia przyjmuje się za nadesłaniem wzoru włosów ściśle z zupełnie za zaliczeniem. Fabryka warkoczów Zimmermana w Fünfhaus, Schönbrunnerstrasse N. 22 we Wiedniu. 3613 4—6

Perlaka Uniwersalnej Halitowaru **27 ct.** [illegible] WIEDEŃ, Mariahilferstrasse 7. WYSYŁA TOWARY WSZĘDZIE. WYSYŁA się tylko po **27 ct.** 4—50

Najlepsze Towary

sprzedaje tylko

BAZAR

Breymayera i Połuszkiewicza

we LWOWIE, *w kamienicy* Kapitulnej przy placu Marjackim.

TOWARY ZIMOWE 3929 2—6

Tanio! Tanio! Tanio! Tanio!

dla Pań i dzieci:

Włóczkowe i wełniane CHUSTKI,

Kaftaniki, kamasze, szale, Baszliki, kapuzy, Kamizelki,

Pelerynki, Mitynki, Rękawiczki,

SPODNICE flanelowe i watowane, *tudzież* **morowe** *od błota,*

Pantofle, Cichochody,

Berlacze filcowe,

Barchanowe spodnice

i Kaftaniki,

Chusteczki i Szaliki

jedwabne.

dla Panów i Młodzieży

Wełniane kaftaniki *białe i kolorowe,*

KALESONY, OGRZEWACZE żołądka,

Szale, Pledy angielskie,

Skarpetki, Rękawice, Czapki,

CHUSTKI na szyję „Cachenez“

Koszule flanelowe i oxfortowe,

Koszule i kaftaniki jedwabne,

BERLACZE, *filcowe* PODESZWY,

Pończochy do polowania,

Krawaty na piersi,

Kołdry, Koce na sanie.

Cenniki rozsyłają się franko.

PIGUŁKI BLANCARDA

ŻELAZISTO-JODOWE, NIEPODLEGAJĄCE ROZKŁADOWI,

Potwierdzone przez Paryską Akademię medyczną itd.

Łącząc w sobie własności JODU i ŻELAZA, pigułki te używają się specjalnie **przeciw** *skrofulozie*, przeciwko którym proste lekarstwa żelaziste pokazały się bezsilnymi, powracają krwi obfitość i piękność jej naturalne, obudzają i regulują odpływ krwi porjodyczny, wzmacniają stopniowo organizmy lymfatyczne, wątłe i słabe, etc., etc., etc.

NB. Wymagać należy aby własnoręczny podpis jak obok znajdował się na spodu etykiety zielonej. *Wystrzegać się fałszerstw.*

Aptekarz ulica Bonaparte, nr. 40, w Paryżu.

Wagi mostowe, decymalne, bametryczne ciężarki, miary na płyny i długości dostarczają rychło i pod gwarancją

C. Schember & Sohne

Wiedeń, III., Untere Weissgerberstrasse 8 i 10.

Buda-Peszt, grosse Nussbaumgasse 7. Ilustrowane cenniki franko. 3727 21—26

Składy: we LWOWIE w handlu Th. H. Scheer, w CZERNIOWCACH u Langenbach & Walter.

ZUM MOZART

we Wiedniu, Stadt, Freisingerstrasse 4.

Z powodu zdemolowania domu,

będzie

wielki skład towarów

składający się z **materji na suknie damskie, pledów i chustek na każdą porę,** po rzeczywiście tanich cenach zupełnie wyprzedany. **Wzory bramo.** Zleconia za zaliczeniem załatwiają się rychło.

Portal jest tanio do sprzedania. 3892 2—?

Jedynym handlem we Wiedniu!

którym się wszystko na jedno czasy, postanowiliśmy swych towarów sniżyć o dalsze 30 prc., jest

skład fabryczny towarów ze srebra chińskiego,

H. BETTELHEIM & Co. we Wiedniu,

Graben 28, vis-a-vis kantoru Sothena (Handelsbank)

Dawniej kosztowały u p. p.

6 łyżek stoł.	zł. 3.50	teraz zł. 1.50	1 cukierniczka dwu-	zł. 12.—	teraz zł. 6.50
6 widelcy	„ 3.50	„ „ 1.50	1 czajnik	„ 5.—	„ „ 1.50
6 noży	„ 8.50	„ „ 2.80	1 sitko do herbaty	„ —.90	„ „ —.30
6 widelcow	„ 6.50	„ „ 2.60	para lichtarzy	„ 2.—	„ „ 2.80
1 cherbik	„ 2.—	„ „ 2.60	szczypce do cukru	„ 2.50	„ „ —.90
1 wieszarka	„ 2.50	„ „ 1.30	przystawka na oczi i oliwę	od zł. 6.—7.50	

Szczególnie zwraca się uwagę:

6 sztuk noży, 6 widelców, 6 łyżek, 6 łyżeczek **Razem 24 sztuk w eleganckiej szkatułce zamiast 24 zł. tylko 9 zł. 25 c.**

Te same ze srebra Britania 24 sztuk w eleg. szkatułce 6 zł. 55 ct.

Pyszne kawy, dekoracyjne kawy, [illegible] 3645 6—12

!! Bazar dobroczynności !!

Wiedeń Kölnerhofgasse Nr. 4. — Pod tym tytułem przez **pierwszą wiedeńską Fabrykę bielizny** — Wiedeń Kölnerhofgasse Nr. 4.

dla celów dobroczynnych urządza **otwarty bazar,** wywołał wskutek swej **nadzwyczaj taniej przedaży** istotnie dobrej

Koszule męzkie dawniej 2 zł. tylko 1 zł. **Bielizny męzkiej,** damskiej i dziecinnej *PŁÓCIEN* i bielizny stołowej, **Koszule damskie** dawniej 2 zł. tylko 1 zł.

o połowę ceny wyrobu sprzedawać

Zamiast dwóch tylko jeden gulden!

	dawniej zł. 1.50	tylko zł. —.75
Kalesony		
Dwanaście chustek batyst. z kok. brzegami obrąbione	„ 2.—	„ 1.—
Koszula męzka szyrt z gładkim lub fałdow. połkosz.	„ 2.—	„ 1.—
Koszula perkalowa, najnowszego wzoru	„ 2.—	„ 1.—
Angiel. kaftanik trykotowy lub kolorowy, biały lub kol.	„ 2.—	„ 1.—
Sześć pięk. chustek batyst. z kolor. brzegami, obrębione	„ 2.—	„ 1.—
Sześć potrójnych kołnierzyków najnowszej formy	„ 2.—	„ 1.—
Koszula damska, dzierganą z najlepszego szyrtu	„ 2.—	„ 1.—
Piękny korzet damski nocny najlepszego gatunku	„ 2.—	„ 1.—
Sześć ręczników, gwarant. za prawdziwe płótno	„ 2.—	„ 1.—
Lniane kalesony męzkie	„ 2.—	„ 1.—
Kolorowa koszula krótkowa, dobrze farbowana	„ 3.—	„ 1.50
Biała koszula męzka z gładkim połkoszulkiem	„ 3.—	„ 1.50
Ładnie ubrana koszula damska z lepszej jakości	„ 3.—	„ 1.50
Ładnie dzierżgane kalesony damskie	„ 3.—	„ 1.50
Szyrtowana spodnica najlepszego kroju	„ 3.—	„ 1.50
Kalesony męzkie z płótna rumburskiego	„ 3.—	„ 1.50
Ażur kaszerki z najnowszego wzoru	„ 4.—	„ 2.—
Koszula męzka z płótna rumburskiego 3 kor. fał. półkoszulek	„ 5.—	„ 2.—
Piękna koszula lniana, [illegible]	„ [illegible]	„ 2
Szesc par [illegible] najnowszej	„ 4	„ 2
Piękne dzierżgane koszule męzkie [illegible]	„ 4.—	„ 2
Kołdry [illegible] z najlepszego [illegible]	„ 4	„ 2
Ładna spodnica i bogate ubrania	„ 4	„ 2

Koce [illegible] z [illegible] zł. 2.—, 3, 3.50 [illegible]

„ „ „ z [illegible] zł. 3.50, 4, 4.50 [illegible]

„ damska lniana, gładka lub z fałdami zł. 1.50, 2, 2.50, 3, 3

„ lniana farbowana zł. 2.50, 3, 3.50, 4, 5 [illegible]

Sztuka 30 lok. barchanu [illegible] zł. 7, 8, 9, 10 i 11.

Koce sztuk [illegible] [illegible] zł. 9 i 10.

Sztuk [illegible] [illegible] zł. 14½, 15½, 16½.

Nakrycie na [illegible] zł. 3, 3.50, 4, 4½, 5½.

„ „ 12 osób [illegible] zł. 8½, 10, 11, 11 i 14.

Sztuka 30 lok. [illegible] zł. 6½, 7½ i 8.

„ 46 „ „ „ Cretu zł. 16, 17, 18 i 18½.

„ 50 „ „ „ [illegible] lub kolender zł. 20, 22, 23, 25 i 26.

„ 50 „ „ „ [illegible] zł. 24, 25, 26, 28, 30, 32, 36.

Dwanaście sztuk ręczników [illegible] zł. [illegible]

Zamówienia za zaliczeniem

(Uprasza się o dokładny adres.) 3800 9—12

An die Erste Wiener Wäsche-Fabrik, Wien, Kölnerhofgasse 4

!! Swietny zarobek uboczny !!

dla emerytów, urzędników pocztowych, telegraficznych i kolejowych i innych osób wykształconych. Listy do **Jos. Kohn & Comp.,** Wechselstube, WIEN, Schottenring. 3665 2—4

Prawdziwa

Esencja życia

Dr. J. G. Kiesowa w Augsburgu.

Pomiędzy znanymi środkami domowymi zasługuje niezaprzeczenie ta esencja na pierwsze miejsce, gdyż takowa zyskała z powodu swojej wyśmienitej skuteczności i nieusłanego sprzedażenia, sławę światową, takowa bowiem w każdym domu, a szczególnie na wsi, gdzie lekarza na zawołanie mieć nie można, utrzymywaną i szanowaną bywa jako najskuteczniejsze lekarstwo domowe. Bliższe szczegóły o tej esencji zawarte są w opisie, który dołącza się najdodatniej.

Cena flaszki 1 zł.
„ małej „ 50 ct. 3808 2—?

Główny skład we Lwowie w apt. **Jakóba Beisera, Piotra Mikolascha i Z. Raczuna.** W Drohobyczu u Ludwika Bernsteina, apt. w Kołomyi, apt. w Kołczynie Schaiser & Comp., w Tarnowie A. Tenzer, apt., w Jarosławiu u Izaak Juskiewicza, apt., w Przemyślu u M. Kozerowicza, apt., w Stanisławowie u Piotra Gallhofera, apt., w Stryju u Zygm. Drogowskiego, apt. w Brodach u E. Grünspanza, apt., w Złoczowie u F. Pelzla, apt., w Zaleszczykach u Fr. Jan. Szczepańskiego, apt., w Stanisławowie u Ferdynanda Stechera, apt., w Kołomyi u Jana Sikorowicza, apt. — Wszędzie indziej miejscach kupić można przyjaciele tej esencji takowa jedynie prawdziwą, gdyż znajduje się i nazwisko, przed kupnem [illegible] strzega się.

J. G. Kiesów w Augsburgu.

Mąka proszki seidlickie.

Te proszki z powodu wypróbowanej swej skuteczności zajmują pomiędzy [illegible] środkami domowemi pierwsze miejsce, [illegible] [illegible] austrackiego nadesłane poświadczenia [illegible]

Cena pudełka oryginalnego wraz z przepisem użycia kosztuje 1 złr. a. w. 3726 [illegible]

Wódka francuska i sól

[illegible] środek domowy dla cierpiących [illegible] [illegible] [illegible]